

GAZETA DYWICKA

ISSN 1733 - 2796

NUMER 97

WRZESIEŃ-LISTOPAD 2025

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



AGNIESZKA WALENTYNOWICZ
**OD POMYSŁU
DO PRAWDZIWEJ MAGII**

JACEK CHMIELEWSKI
**XII FESTIWAL
SZTUKI CZYTANIA**

WIESŁAWA ZIELIŃSKA
**SENIORZY W CENTRUM
LOKALNEJ SPOŁECZNOŚCI**

SPIS TREŚCI

- 3. RADOSNYCH ŚWIĄT**
4. PREZENTACJE GWARY
WARMIŃSKIEJ
7. KOMIKS O DYWITACH?
CZEMU NIE!



- 8. OD POMYSŁU DO PRAWDZI-
WEJ MAGII**
12. JESIENNE AKTYWNOŚCI
SENIORÓW
14. PRZESTRZEŃ SZTUKI,
DIALOGU I TWÓRCZEJ ENERGII
16. XII FESTIWAL SZTUKI
CZYTANIA



- 19. PRAWDZIWY KOSMOS**
– SZARE KLUSKI I OBRAZY
WSZYSTKIM MAŁOWANE
22. PRZYGODY MISIA DYWISIA
23. ARTYŚCI PRZEMÓWILI
PRZESZTUKĘ
24. CZYM JEST GASLIGHTING?
25. BIBLIOTEKA BLISKO
– PODSUMOWANIE PROJEKTU
26. SENIORZY W CENTRUM
LOKALNEJ SPOŁECZNOŚCI
27. LOGUJ SIĘ Z GŁOWĄ

- 28. DLACZEGO WARTO**
TRENOWAĆ LEKKOATLETYKĘ?
31. NIEZAPOMNIANE MIASTO
LONDYN



- 32. SIŁA I BEZPIECZEŃSTWO**
34. TWÓRCZA AKADEMIA
MŁODYCH
35. ROK WSPÓLNEGO GRANIA



- 36. POMAGAJĄ OSOBOM**
W KRYZYSIE BEZDOMNOŚCI
36. WARSZTATY Z PIERWSZEJ
POMOCY
37. GADKA – STARE GORSZE
JEK DZIECIUKI
38. TROPEM WARMIŃSKIEJ
PRZYGODY – Z AMSTERDAMU
PRZESZTUKĘ

GAZETA
DYWICKA

Wydawca:

Gminny Ośrodek Kultury
 w Dywitach
 ul. Olsztyńska 28,
 11-001 Dywity,
 tel. (89) 5120123,
www.gokdywity.eu,
www.gazetadywicka.eu,
 e-mail: gazetadywicka@wp.pl

Redaktor naczelny:

Kazimierz Kisielew

Dziennikarze:

Mariola Grzegorzczuk,
 Henryk Mondroch,
 Łukasz Ruch.

Redakcja i korekta:

Aleksandra Wołosiek-Burda
www.duzalitera.pl

Zdjęcie na okładce:

Anna Guz

Projekt graficzny:

Agnieszka Tańska,
www.2kropek.com

Skład:

Anna Guz

Druk:

Spręcograf s.c.
 Spręcowo 17 A,
 11-001 Dywity,
 tel. (89) 5120092,
 e-mail: druk@sprecograf.pl

Nakład:

1000 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie
 prawo dokonywania skrótów
 w nadesłanych materiałach.



*Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia
pragniemy życzyć Państwu skarbów, których
nie da się zapakować ani położyć pod choinką:
pogody ducha, spokoju i chwil, które poruszają serce.*

*W świecie, który każdego dnia zasypuje nas
niezliczoną ilością bodźców i oczekiwań, życzymy,
by ten wyjątkowy czas stał się momentem
świadomego zatrzymania.*

*Niech Świąta i Nowy Rok otworzą przed Państwem przestrzeń
do refleksji nad tym, co najważniejsze. Życzymy odwagi,
by wybierać to, co prowadzi ku spełnieniu marzeń
i realizacji najgłębszych życiowych celów, bo nawet mały krok
wykonany codziennie znaczy więcej niż szczęśliwy traf.*

*Niech nadchodzące dni przyniosą również inspirację
do zadawania sobie prostego, a zarazem ważnego pytania:
„Co mogę zrobić dzisiaj, aby choć odrobinę zbliżyć się do realizacji
mojego marzenia, mojego celu?”*

*Życzymy, aby łatwiej było dostrzegać różnicę między tym,
co pilne, a tym, co naprawdę istotne, i by w pielęgnowaniu tego,
co najcenniejsze, odnajdywać spokój oraz poczucie sensu.*

*Niech nadchodzący Rok obfituje w harmonię,
energię do działania i radość każdego dnia.*

Redakcja i Wydawca „Gazety Dywickiej”

*„Spełnianie marzeń – kiedy, jeśli nie teraz?
Czasem marzenia wydają się odległe,
może nawet nierealne...
Aż do momentu, gdy zrobisz pierwszy krok.”*

Fryderyk Karzełek





PREZENTACJE GWARY WARMIŃSKIEJ

29 LISTOPADA 2025 ROKU NA SCENIE DOMU KULTURY W KLEWKACH ZAPREZENTOWALI SIĘ MŁODSI I STARSZY MIŁOŚNICY GWARY WARMIŃSKIEJ, KTÓRA JEST NASZYM BEZCENNYM, NIEMATERIALNYM DZIEDZICTWEM KULTUROWYM. GWARA WARMIŃSKA, NIEGDYŚ NIEMAL ZAPOMNIANA I ZAGROŻONA ZANIKIEM, OD JEDENASTU LAT PONOWNIE WYBRZMIEWA DZIĘKI WSPÓŁPRACY KOMITETU ORGANIZACYJNEGO Z LOKALNĄ GRUPĄ DZIAŁANIA, STOWARZYSZENIEM „POŁUDNIOWA WARMIA”, POWIATEM OLSZTYŃSKIM ORAZ OŚRODKAMI KULTURY Z PURDY, DYWITY I GIETRZWAŁDU. WSPÓLNYM CELEM ORGANIZATORÓW JEST OCHRONA I POPULARYZACJA WARMIŃSKIEJ MOWY. POCZĄTKI WYDARZENIA SIĘGAJĄ DYWIT, GDZIE JEDENAŚCIE LAT TEMU Z INICJATYWY MARIOLI GRZEGORCZYK, EWY ROMANOWSKIEJ I ŁUKASZA RUCHA NARODZIŁA SIĘ PIERWSZA EDYCJA KONKURSU. DZIŚ PRZEDSIĘWZIĘCIE MA RANGĘ KONKURSU REGIONALNEGO, A JEGO ORGANIZACJĘ WSPIERAJĄ URZĄD MARSZAŁKOWSKI, STAROSTWO POWIATOWE ORAZ KURATORIUM OŚWIATY.

Tegoroczna edycja cieszyła się wyjątkowo dużym zainteresowaniem. W konkursie wzięły udział 23 osoby. Po raz pierwszy na scenie wystąpili także dorośli, inaugurując nową kategorię wprowadzoną w ubiegłym roku przy okazji

jubileuszowej odsłony wydarzenia. Jak podkreśla Łukasz Ruch, przewodniczący komitetu organizacyjnego i główny koordynator przedsięwzięcia, „Po naszymu. Po warnijsku” to już prawdziwa rodzina. Dzięki jego zaangażowa-





niu konkurs z roku na rok umacnia swoją pozycję jako jedno z najważniejszych wydarzeń kulturalnych regionu. Gwara warszawska to mowa wywodząca się z dialektu mazowieckiego, w dużej mierze oparta na języku staropolskim w połączeniu z wyrazami, których odpowiedników ciężko szukać we współczesnym języku. Stanowi duże wyzwanie interpretacyjne, co jednak nie zniechęca uczestników, którzy rywalizowali w czterech kategoriach: klas III–V, klas VI–VIII, szkół ponadpodstawowych oraz dorosłych.

W gronie laureatów znalazły się mieszkanki naszej gminy: Olga i Maja Golon, Hanna Chodarewicz, uczennice Szkoły Podstawowej im. Marii Zientary-Malewskiej w Dywitach, które zdobyły III miejsca odpowiednio w kategoriach klas III–V oraz VI–VIII, Wiktoria Pollakowska, zdobywczyni I miejsca w kategorii szkół ponadpodstawowych. W tym roku Dywity wystawiły silną reprezentację. W konkursie uczestniczyli również: Iwan Misztuk (klasa VII) ze Szkoły Podstawowej w Dywitach oraz Nikola Wasilewska



(klasa VI) i Alan Makowski (klasa VI) ze Szkoły Podstawowej w Bukwałdzie.

Podczas wydarzenia wspomniano też w krótkim materiale filmowym zmarłego w tym roku Edwarda Cyfusa, gawędziarza i regionalistę, który od lat wspierał wydarzenie, pełniąc funkcję jurora. Niezmiennie jednak na tegorocznym konkursie, tak jak przed laty, wybrzmiało wiele gawęd jego autorstwa.

W jury, podobnie jak rok temu, zasiadali specjaliści z zakresu dialektologii i językoznawstwa: prof. dr hab. Dorota Krystyna Rembiszew-



Tegoroczny konkurs po raz kolejny udowodnił, że gwara warmińska żyje w sercach, w pamięci i w codzienności tych, którzy chcą ją pielęgnować. Występy pełne emocji, humoru i autentyczności pokazały, że lokalna tradycja może być nie tylko piękna, lecz także inspirująca dla kolejnych pokoleń. Mamy nadzieję, że przyszłoroczne spotkanie w Dywitach zgromadzi jeszcze większą liczbę pasjonatów warmińskiej mowy, a XII edycja konkursu stanie się kolejnym krokiem w umacnianiu naszej regionalnej tożsamości. Bo choć zmienia się świat, nasze dziedzictwo ma nadal wielką moc. Wystarczy je pielęgnować, przekazywać dalej i z dumą mówić „po naszymu, po warnijsku”.

ska z Instytutu Slawistyki Polskiej Akademii Nauk, prof. dr hab. Kazimierz Sikora z Uniwersytetu Jagiellońskiego, a po raz pierwszy do ich grona dołączyła dr hab. Iza Matusiak-Kempa – profesor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. W komisji

konkursowej nie zabrakło oczywiście, związanych z nim od edycji, animatorki Jadwigi Orzolek-Jończyk oraz regionalisty Łukasza Rucha, którzy pracują z uczestnikami podczas warsztatów poprzedzających finałowe wystąpienia.



Tekst: Martyna Ruch

Zdjęcia: Piotr Pawlik





pracy profesjonalnego rysownika. Dla wielu z nich to pierwsza okazja, by poznać proces powstawania komiksu od pomysłu do gotowego wydruku, a także, by przekonać się, jak wiele radości daje tworzenie w grupie tak bardzo różnorodnej wiekowo.

Warsztaty realizowane są dzięki programowi Kulturalny ORLEN, wspieranemu przez Fundację ORLEN.



Tekst i zdjęcia: Dorota Jasińska

KOMIKS O DYWITACH? CZEMU NIE!

W GMINNEJ BIBLIOTECE PUBLICZNEJ W DYWITACH TRWA CYKL „WARSZTATY KOMIKSOWE DYWITY” PROWADZONY PRZEZ KAROLA KALINOWSKIEGO – RYSOWNIKA, GRAFIKA I SCENARZYSTĘ KOMIKSOWEGO, ZNANEGO POD PSEUDONIMEM KRL. TO WYJĄTKOWE ZAJĘCIA, PODCZAS KTÓRYCH UCZESTNICY W WIEKU OD 10 LAT WZWYŻ POZNAJĄ ŚWIAT KOMIKSU: JEGO HISTORIĘ, RÓŻNORODNE STYLE, A TAKŻE TAJNIKI PRACY NAD WŁASNĄ OPOWIEŚCIĄ GRAFICZNĄ.

Uczestnicy odkrywają, jak rozwinął się komiks na przestrzeni lat, jak zmieniała się jego forma i jakie możliwości daje dziś połączenie obrazu i słowa. Następnie, pod okiem prowadzącego, sami podejmują się stworzenia własnych rysunków i narracji – od pomysłu i szkicu postaci, przez projektowanie kadrów, aż po dialogi i dopracowanie scen.

– Komiks to połączenie obrazu i słowa, sztuka, która daje ogromną swobodę wyrażania siebie – podkreślał prowadzący, dzieląc się swoim doświadczeniem i praktycznymi wskazówkami.

Efektom całego cyklu będzie jeden wspólny komiks o Dywitach inspirowany historią gminy, lokalnymi miejscami i codziennym życiem jej mieszkańców. Będzie to oryginalna opowieść stworzona

przez uczestników warsztatów: pełna emocji i lokalnych wątków, które z pewnością zainteresują czytelników w każdym wieku.

Podczas zajęć panuje niezwykle twórcza atmosfera. Uczestnicy z entuzjazmem dzielą się pomysłami, konsultują swoje szkice i z ciekawością pytają o warsztat





OD POMYSŁU DO PRAWDZIWEJ MAGII

OGŁOSZONO KONKURS DLA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH NA REALIZACJĘ ZADAŃ PUBLICZNYCH W 2025 ROKU. NA DWO-RZE SZARÓWKA. W GŁOWIE KOTŁUJĄ SIĘ MYŚLI, JAKIE PROJEKTY NA TEN ROK. W TRAKCIE SPOTKANIA W SPRĘCOWSKIEJ ŚWIETLICY SPRĘCOBABEK ZE STRAŻAKAMI NASZEGO OSP, DOTYCZĄCEGO PROJEKTÓW NA 2025 ROK, POJAWIŁ SIĘ TEMAT PRZEDSTAWIENIA Z 2019 ROKU, KTÓRE REALIZOWAŁO STOWARZYSZENIE AKTYWNE SPRĘCOWO DZIAŁAJĄCE PRZY SZKOLE W SPRĘCOWIE WRAZ Z GRUPĄ SPRĘCOBABEK I MIESZKAŃCAMI WSI. WSZYSCY MILE I TĘSKNOTĄ WSPOMINALIŚMY TAMTO WYDARZENIE. POMYŚLAŁAM, CZEMU NIE. PRZECIEŻ MOŻNA ZROBIĆ KONTYNUACJĘ. TYLE OSÓB WYRAZIŁO CHĘĆ WZIĘCIA UDZIAŁU, GDYBY TYLKO NADARZYŁA SIĘ TAKA OKAZJA. NAGLE OZNAJMIŁAM, ŻE W TAKIM RAZIE, SKORO CHCEMY POWTÓRKI, TO MOŻE BYŚMY W TYM ROKU ZŁOŻYLI DWA WNIOSKI. WSZYSCY SPOGLĄDALI NA MNIE Z ZAINTERESOWANIEM I WIDAĆ BYŁO W ICH OCZACH PYTANIE, CO ONA ZNOWU WYMYŚLIŁA. OZNAJMIŁAM, ŻE JEDEN ZŁOŻYMY NA ZAJĘCIA SPRĘCOBABEK, A DRUGI NA NOWE PRZEDSTAWIENIE. WSZYSCY SIĘ ZGODZILI. OSP NAPISAŁO PROJEKT, DOSTALIŚMY DOFINANSOWANIE, PRACE MOGŁY RUSZYĆ NA CAŁEGO.

Dwa debiuty

Po informacji, że możemy realizować projekt, któregoś popołudnia wyciągnęłam wszystkie książki związane z kulturą i historią Warmii: wspomnienia, słowniki, opi-

sy, artykuły. Na biurku ustawiłam dwie wielkie książkowe wieże, a między nimi położyłam białą kartkę i długopis. No i zaczęło się szukanie inspiracji. Pięknie ułożone wieże stały się teraz górą

pootwieranych treści z kolorowymi karteczkami. Przeglądając to wszystko i otwierając kolejne książki w myślach powtarzałam: „Tych tradycji, wierzeń, uroczystości i obrzędów jest tak wiele. Co tu wybrać? Kobieto, co ty wymyśliłaś?” Nagle wśród tych wszystkich pozycji zobaczyłam wiersz Marii Zientary-Malewskiej „Pory roku”. Zainteresował mnie. Tak „swojsko” i prosto opisała pory roku na Warmii. Pomyślałam, że przecież całe życie na dawnej,





warzyńskiej wsi toczyło się wokół rocznego cyklu prac rolniczych oraz pór roku. Szukając ciekawostek o tym wierszu, dowiedziałam się, że był on pierwszym dziełem naszej brąswaldzkiej poetki, który ukazał się w „Gościu Niedzielnym” w 1920 roku. Pomyślałam, że właściwie jestem w tej samej sytuacji, co Maria Zientara-Malewska. To był jej debiut, a napisanie scenariusza do przedstawienia było moim debiutem. Na początku targały nami dokładnie te same myśli. Czy to w ogóle się komuś spodoba? I jeszcze do tego ta czysta kartka, która zaczynała już trochę irytować tę nienaruszoną bielą. Jednak ilość kolorowych zaznaczków w książkach upewniła mnie, że materiałów jest wiele.

Cztery Pory Roku po Warmińsku

Wiedząc, że projekt rusza, mogłam wziąć się do pracy. Na biurku nadal panował książkowy chaos. Cały czas leżała tam biała kartka, która czekała na jakkolwiek pierwszą notatkę. Powiedziałam: „Dobrze, pierwszym wierszem Marii były »Pory Roku«, to i ja pójde tą drogą”. Pierwsze, co zapisałam na kartce, to tytuł przedstawienia „Cztery Pory Roku po Warmińsku”. Do kartki, która już nie kłuła

w oczy swoją bielą, doszły jeszcze cztery. Z pozanaczanych treści zaczęłam wybierać te najciekawsze na każdą porę roku. Zebrać informacje i opisy to jedno, ale napi-

sać scenariusz z podziałem na role to już wcale nie jest taka prosta sprawa. Dwie kobiety bardzo mnie dopingowały. Moja droga koleżanka Ela, która prawie codzien-





w sali gimnastycznej z częściową dekoracją i dziećmi okazała się być chaosem. Nie mogliśmy się odnaleźć i zgrać. Trochę się zmartwiłam, co to będzie. Premiera już za miesiąc. W międzyczasie postanowiłam, że doskonałym wstępem do przedstawienia będzie puszczenie fragmentu wywiadu z Marią Zientarą-Malewską, w którym opowiada o swoim pierwszym wierszu. Stwierdziłam, że i ona musi być z nami podczas tego przedstawienia. W końcu jej energia czuwała nad scenariuszem i podsuwała pomysły.

Prawdziwa magia

Nadszedł 5 grudnia 2025 roku. Sala przygotowana, dekoracja ustawiona, ubrani w warmińskie stroje czekamy gotowi. Wzdłuż drogi prowadzącej do Szkoły Podstawowej w Spręcowie widać ogromne poruszenie i coraz większe zamieszanie. To goście zjeżdżający się na widowisko „Cztery Pory Roku po Warmińsku”. Do końca nie wiedzieliśmy, jak liczna będzie publiczność. Nie spodziewaliśmy się jednak tak ogromnego zainteresowania. Wybiła godzina 18.00. „Dobry wieczór Państwu” zaczęłam, witając wszystkich zebranych. Po krótkim przywitaniu wspnianych gości, wśród których byli: pani Agnieszka Sakowska-Hrywniak – Wójt Gminy Dywity, pani Ewa Kaliszek – Senator RP, pan Jacek Szydło – Radny Powiatu Olsztyńskiego, pani Dorota Pszczoła – Przewodnicząca Rady Gminy Dywity, radni: Urszula Derlacz, Mateusz Wikiera, Daniel Szejko, Bogdan Rudnicki, pani Teresa Kuptel – Skarbnik Gminy Dywity, nasze rodziny i przyjaciele. Po krótkim wstępie do wydarzenia zaczęła się prawdziwa magia. Akt po akcie nasza publiczność odkrywała zwyczaje i tradycje

nie mówiła mi, że mam się brać za robotę, bo czas leci, a druga to Maria Zientara-Malewska, której duch czuwał nad tym, co powstaje. Wyciągając różne ciekawostki, jakoś zawsze wracałam do jej książki „Warmio moja miła”, w której Maria bardzo pięknie opisywała życie na warmińskiej ziemi. Jak prawdziwa warmińska prądką, która codziennie musiała uprząć dwadzieścia pasem z lnu, tak i ja codziennie pisałam scenę za sceną. Wiedziałam już nawet, komu którą rolę przypiszę i kto się w niej najlepiej sprawdzi.

Pierwsza próba

I przyszedł dzień spotkania organizacyjnego i podziału ról. Ogłoszenie o naborze aktorów wisiało od tygodnia na tablicy ogłoszeń przy sklepie. Ciekawe, czy ktoś będzie? Doświadczyliśmy, że najbardziej zainteresowane osoby. Pojawiły się Spręcobabki, strażacy, nauczyciele ze szkoły w Spręcowie i kilku mieszkańców. Zebrała się spora grupa chętnych. Opisuując sceny zawarte w scenariuszu, i to, jak widzę scenografię, tańce, muzykę, kostiumy, prześlijmy do podziału ról. Na szczęście na spotkaniu pojawiły się osoby,

którym w głowie już te role przydzieliłam. I się zaczęło. Pierwsze próby były trudne. Sporo warmińskiej gwary sprawiało nam trochę kłopotów. Musieliśmy najpierw nauczyć się wymawiać niektóre zwroty i słowa. Poszczególne akty zaczęły nabierać kształtów. Praca szła jak na warmińskim polu przy żniwach.

Termin premiery ustalony

Z próby na próbę byliśmy coraz lepsi. Choć ciężko nam było zapamiętywać nasze kwestie, bo większość z nas pracuje, to jednak mobilizowaliśmy się do pracy i przychodziliśmy na próby dwa razy w tygodniu. Pod koniec września padło hasło: „Premiera ustalona na 5 grudnia”. Nagle wszyscy uświadomili sobie, że przecież te dni tak szybko mijają, że grudzień to będzie za chwilę. A gdzie jeszcze próby z zespołem Spręcowa, który wspólnie z nami ma występować, scenografia i wszystkie pozostałe elementy. Po każdej próbie analizowaliśmy wspólnie, czy czegoś w scenariuszu nie zmienić. Czy dana osoba ma wejść z tej strony czy z innej. Czy ma tak się zachować czy inaczej. Zaczęliśmy czuć presję. Pierwsza próba



warmińskiego życia codziennego, wspólnie przeżywając z nami najważniejsze zwyczaje w poszczególnych porach roku. Na wiosnę pokazaliśmy bankiet, czyli chrzciny, latem odbyła się kośba, czyli żniwa, jesienią przyszedł czas na kiermas, a zimą na wizytę szemla ze sługami oraz Boże Narodzenie. Wspaniałym dopełnieniem przedstawienia były tańce i pieśni w wykonaniu zespołu Spręcowa ze szkoły w Spręcowie prowadzonego przez panią Elżbietę Gal. Oprawą muzyczną i ciekawymi odgłosami w trakcie przedstawienia zajęć się pan Artur Jaworski. Za dekoracje i scenografię odpowiadały Spręcobabki, które przeniosły widzów do warmińskiej chaty. W trakcie ostatniego aktu ostatnią sceną było wspólne zaśpiewanie kolędy oraz życzenia świąteczne przekazane po polsku i gwarą warmińską – pięknie odczytane przez szkolnego mistrza w gwarze Bartka Arbatowskiego.

Wspaniały odzew publiczności

Nagle rozległy się gromkie brawa. Odnieśliśmy ogromny sukces. O głos poprosiły pani Wójt, pani Senator i pani Przewodnicząca Rady Gminy, gratulując całej naszej grupie tak wspaniałego przedsięwzięcia. Bo rzeczywiście to było coś wspaniałego. I jak wspomniałam w mediach spo-

łecznościowych: „Mieć pomysł to jedno, ale znaleźć tak cudownych ludzi, którzy chcą do ciebie dołączyć i razem z tobą tworzyć, to największa nagroda dla twórcy. Dzięki takim ludziom pomysły nie trafiają do szuflady, tylko kiełkują, dojrzewają, a na końcu rozkwitają najpiękniej, jak tylko można sobie to wyobrazić. I za to mojej kochanej aktorskiej ekipie bardzo dziękuję. To wtedy zaczyna się warmińska magia”. Można powiedzieć, że internet oszalał. Zewsząd płynęły do nas ciepłe słowa, komentarze, gratulacje, opinie, pytania, czy jeszcze wystąpimy. Tak niezwykle pozytywny odbiór sprawia, że człowiek chce zrobić jeszcze więcej dla tak wspaniałej, zaangażowanej i kochającej kulturę Warmii społeczności. To był wie-

czór pełen emocji, tradycji i wspólnego odkrywania naszej warmińskiej historii. Dziękujemy Gminie Dywity za wspieranie organizacji pozarządowych i dofinansowanie projektów takich jak ten.

A ta wspaniała grupa, która dała tak cudowny pokaz to: Magda i Jacek Wrzoskowie, Halina i Krzysztof Kulasowie, Teresa Wiśniewska, Zosia Wieczerek, Irenka Malinowska, Ana Golonka, Natalia Zawojek-Wilczek, Gabrysia i Mirek Bałdygowie, Ola Kuleta, Joanna Szydlik, Zosia Piórkowska, Maja Groszkowska, Bartek Arbatowski, Czarek Michałowski, Ela Gal, Artur Jaworski oraz Zespół Spręcowa ze Szkoły Podstawowej w Spręcowie. Bardzo Wam dziękuję za wspólną pracę nad przedstawieniem.

Czy w przyszłym roku będzie nowe przedstawienie? Mam nadzieję, że tak. W głowie już kiełkują jakieś pomysły. Może zacznę w ten sposób: „Wieczorową porą wśród warmińskich mgieł ścielących się po Spręcowie w oddali słychać było warmińskie pieśni i gwarę...”.



Tekst: Agnieszka Walentynowicz

Zdjęcia: Archiwum OSP Spręcowo





JESIENNE AKTYWNOŚCI

WRZESIEŃ TO POCZĄTEK JESIEŃ, A JESIEŃ TO CZAS ZBIORU TEGO, CZYM OBDAROWAŁA NAS NATURA. W NASZEJ KULTURZE ŚWIĘTUJEMY TEN CZAS SZCZEGÓLNIE, CZEGO PRZYKŁADEM SĄ DOŻYNKI. W NASZYM 15. KOLE POLSKIEGO ZWIĄZKU EMERYTÓW I RENCISTÓW DOŻYNEK NIE BYŁO, ALE ZA TO WIELOLETNIĄ TRADYCJĄ JEST OBCHODZONE PRZEZ NAS ŚWIĘTO PIECZONEGO ZIEMNIAKA.

Celebruje ten ziemniak na różne sposoby. Pokazujemy, jak jest on ważny w naszym jadłospisie i w naszej kulturze. W tym roku po raz pierwszy wzięliśmy udział w prawdziwych wykopkach. Pan Tomek, rolnik z Ługwałdu, udostępnił nam swoje pole. Mało tego... Wykopał kopaczką kilka rzędów ziemniaków i pozwolił nam je pozbierać. Pracowaliśmy z zapałem, podziwiani przez gospodarzy, którzy na koniec pracy poczęstowali nas domowym, pysznym ciastem. Serdecznie im za to dziękujemy i mamy nadzieję na bliższą współpracę.

Kilka dni później zaczęliśmy właściwe świętowanie w gościnnych progach pensjonatu Czapla. Marysia i Mietek Dudkowie często nas tam przyjmują. W tym roku patro-

nat nad naszym świętem objęła Wójt Gminy Dywity pani Agnieszka Sakowska-Hrywniak. Odwiedził nas również Henryk Świątkowski – Przewodniczący Zarządu Okręgu Polskiego Związku Emerytów i Rencistów w Olsztynie.

Wykopane wcześniej ziemnia-

ki zostały uparowane przez Janka Groszkowskiego, a parowane są równie smaczne jak te pieczone. Wielki gar gorących ziemniaków został przywieziony na miejsce biesiady pięknie ozdobionym wózkiem, którym kierował Janek. Towarzyszył mu barwny korowód koleżanek i kolegów w strojach warmińskich śpiewających warmińską piosenkę „Dobry dzionek Wom” przy akompaniamencie akordeonu, na którym grał Boguś Bujalski.

Biesiadę zaczęliśmy małym programem artystycznym. Tematem przewodnim oczywiście był ziemniak. Nasze warmińskie kartofle smakowały wspaniale z gziem po poznańsku przygotowanym przez Hanię Cichocką. Jacek, mąż Hani, jest rodowitym poznaniakiem, więc przepis na to danie jest na pewno oryginalny. To połączenie poznańskiej pyry i warmińskiego kartofla pokazuje, jak mieszają się kuchnie na naszym terenie i jak dzięki temu nasza kuchnia jest różnorodna. Pałaszowaliśmy te pyro-kartofle z wielkim apetytem. Zresztą do jedzenia mieliśmy też mnóstwo innych pyszności, zarówno na słono, jak i na słodko.

Pogoda była piękna, co zachęcało do aktywności na świeżym powietrzu. Konkursy i zabawy dały nam solidną dawkę przyjemności i ra-





Na koniec rozstrzygnięty został konkurs na Królową i Króla Grzybobrań. Królową została Grażynka, Królem Zbyszek. Zamiast koron na głowach mieli piękne kapelusze muchomorów wykonane przez Zosię. Największego grzyba, borowika, znalazła Agatka. Rzeczywiście – rozmiar imponujący! Wszyscy zwycięzcy zostali obdarowani drobnymi nagrodami. Było wesoło i gwarno. Nie obeszło się bez tańców przy ognisku, a niektórzy to nawet je przeskakiwali. Dzień pięknie spędzony w towarzystwie przyjaznych sobie ludzi. Opisaliliśmy te dwa jesienne wydarzenia, aby pokazać, że senior to nie jest osoba stara, niedołężna i narzekająca na życie bez celu i sensu. W naszym Kole jest wielu prężnie działających ludzi, dla których życie jest pełne zaskakujących wydarzeń i które czerpią radość z tego, że jesteśmy razem.



Tekst i zdjęcia: Teresa Wiśniewska,
Urszula Nikiel, Ewa Kołodziejek

dości. Zwycięzcy otrzymali drobne nagrody ufundowane przez panią Wójt. Były też tańce przy muzyce. Bawiliśmy się świetnie, nasi goście również. Na koniec nieoczekiwanie lunął deszcz, na szczęście już nam w niczym nie przeszkodził. Zdążyliśmy ze wszystkim, zanim ulewa się zaczęła.

Stałym elementem naszego kalendarza jest też grzybobranie. W tym roku odbyło się ono w sąsiedniej gminie Purda, w zaprzyjaźnionym ośrodku wypoczynkowym w Nowej Kaletce Wybraliśmy się tam autokarem. Tamte okolice znane są z rozległych, pięknych lasów, które są szczególnie urokliwe jesienią. Drzewa mieniły się różnymi kolorami, a słońce jeszcze podkreślało ich urodę. Gospodarze przyjęli nas gościnnie, udostępniając nam dużą salę, a w niej kawę i herbatę. Okoliczny las

szczodrze obdarował nas grzybami. Ponad dwie godziny wędrówki po lesie musiało dać efekty. Wszyscy coś znaleźli, jedni mniej, drudzy więcej. Nie obeszło się bez przygód. Kilka osób zgubiło się w lesie i w takich okolicznościach widzimy, jak pomocna może być technika. Telefon komórkowy uratował nasze zguby...

Po grzybobraniu kawka, herbatka i rozrywki umysłowe związane z grzybami. Wiele śmiechu i dobrej zabawy. Jak coś dla ducha, to i dla ciała... Wszyscy przeszliśmy na miejsce biesiady położone nad brzegiem jeziora. Połuskująca tafla jeziora Gim, jego brzegi porośnięte kolorowym lasem, pływające łabędzie i kaczki, to wszystko dodawało smaczku. Pyszna grochówka na świeżym powietrzu i kiełbaski z ogniska smakowały wspaniale!





PRZESTRZEŃ SZTUKI, DIALOGU I TWÓRCZEJ ENERGII

GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W DYWITACH OD LAT PEŁNI PODWÓJNĄ FUNKCJĘ – MIEJSCA SPOTKAŃ Z LITERATURĄ ORAZ PRZESTRZENI, W KTÓREJ ŻYJE I ROZWIJA SIĘ LOKALNA SZTUKA. DZIĘKI WSPÓŁPRACY Z UTALENTOWANYMI MALARZAMI Z GRUPY PLASTYCZNEJ „PALETA” BIBLIOTEKA STAŁA SIĘ WAŻNYM PUNKTEM NA KULTURALNEJ MAPIE REGIONU. TO TUTAJ MIESZKAŃCY MOGĄ DOŚWIADCZAĆ PIĘKNA, EMOCJI I ARTYSTYCZNYCH WZRUSZEŃ, OBCUJĄC Z MALARSTWEM, POEZJĄ I MUZYKĄ.

W ostatnim czasie odbyło się kilka szczególnie wyjątkowych wydarzeń artystycznych. Jednym z nich była wystawa „100 obrazów pędzlem i słowem malowanych” autorstwa pani Hanny Król, malarki z Grupy „Paleta”. Artystka zaprezentowała prace inspirowane naturą i emocjami, przeplatając je autorską poezją. Wieczór uświetnił nastrojowy koncert flecistki Julii Czarneckiej, który wprowadził uczestników w wyjątkowy klimat. Kolejnym wydarzeniem był wernisaż pani Emilii Melnyk, również związanej z Grupą „Pale-

ta”. Ponad pięćdziesiąt obrazów, wykonanych w różnych technikach i o zróżnicowanej tematyce, nadało wnętrzu biblioteki nowy wymiar artystyczny. Wernisaż otworzył koncert Dominiki Kołosowskiej i Iwana Misztuka, który wprowadził publiczność w pełen harmonii i subtelności nastrój. W bibliotece zaprezentowano również wystawę pani Haliny Zofii Kukuć i pani Beaty Kudła, dwóch malarek Grupy „Paleta”. Ich prace, od nastrojowych pejzaży po ekspresyjne kompozycje abstrakcyjne, przyciągnęły uwagę różnorod-



nością form i bogactwem emocji. Wernisaż stał się prawdziwą uczcą dla miłośników sztuki.

Szczególne miejsce w kalendarzu wydarzeń zajmują także wystawy grupowe. Grupa Plastyczna „Paleta”, działająca przy Gminnym Ośrodku Kultury już od ponad 20 lat, regularnie prezentuje swoje prace w przestrzeni biblioteki. To ceniona w regionie grupa arty-



styczna, mająca na swoim koncie około 100 wystaw i 30 plenerów malarskich.

W ostatnim czasie dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa „Pejzaż niebanalny”, która łączyła sztukę malarską z literaturą. Wydarzenie wzbogaciło spotkanie autorskie z panią Renatą Rudnicką, autorką książki „Od ofiary do kreatorki szczęśliwego życia”. Był to wieczór pełen emocji, inspiracji i rozmów o sile twórczej transformacji.

Kolejną odsłoną artystycznej działalności grupy była „Wystawa Suchych Pasteli i Kolaży”. Różnorodność technik i stylów zaprezentowana podczas tego wydarzenia pokazała, jak ogromny potencjał twórczy kryje się



wśród artystek „Palety”.

Biblioteka w Dywitach to jednak nie tylko przestrzeń malarska. Ważnym elementem jej działalności są również wydarzenia edukacyjne. Obecnie można oglądać wystawę „Baśniowe tropy Europy”. Jest czynna do 15 stycznia 2026 roku. Ekspozycja przenosi odwiedzających w świat europej-

skich baśni, ich symboli i wspólnych motywów kulturowych, stanowiąc ciekawą propozycję dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Każdy z wernisaży, zarówno indywidualnych, jak i grupowych, podkreśla, jak ważną rolę pełni sztuka w życiu lokalnej społeczności. Dzięki współpracy z twórczyniami z Grupy Plastycznej „Paleta” oraz otwarciu na różnorodne inicjatywy artystyczne, biblioteka staje się miejscem tętniącym inspiracją, kolorem i twórczą energią. Gminna Biblioteka Publiczna w Dywitach zaprasza wszystkich mieszkańców do odwiedzania wystaw i uczestnictwa w kolejnych wydarzeniach. To przestrzeń, która żyje sztuką codziennie i dla każdego.



Tekst: Dorota Jasińska

Zdjęcia: Dorota Jasińska,

Joanna Kitkowska, Jan Szymanek





XII FESTIWAL SZTUKI CZYTANIA

LISTOPAD JEST MIESIĄCEM, KTÓRY UPŁYWA POD ZNAKIEM FESTIWALU SZTUKI CZYTANIA. CO ROKU NA TRZY DNI GOK DYWITY STAJE SIĘ CENTRUM SPOTKAŃ MIŁOŚNIKÓW LITERATURY I TEATRU. XII FESTIWAL SZTUKI CZYTANIA – WYDARZENIE OD LAT PIELEGNUJĄCE KULTURĘ SŁOWA I TRADYCJĘ CZYTANIA – ZGROMADZIŁ REKORDOWĄ LICZBĘ UCZESTNIKÓW Z CAŁEGO WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO. IDEA FESTIWALU SZTUKI CZYTANIA OD LAT POZOSTAJE NIEZMIENNA. JEST INICJATYWĄ, KTÓRA INSPIRUJE, ROZWIJA I PRZYPOMINA O SILE SŁOWA. TO SPOTKANIE Z LITERATURĄ, SZUKĄ INTERPRETACJI I WRAŻLIWOŚCIĄ JĘZYKA, A ZARAZEM PRZESTRZEŃ TWÓRCZEGO DIALOGU MIĘDZY POKOLENIAMI. FESTIWAL PROMUJE KULTURĘ JĘZYKA POLSKIEGO, ZACHĘCA DO CZYTANIA I ZANURZANIA SIĘ W LITERATURZE.

Głównym punktem Festiwalu jest Wojewódzki Konkurs Sztuki Czytania, czyli otwarte wydarzenie,

w którym uczestnicy prezentują wspólną interpretację utworów literackich. Bez scenografii, rekwizytów i efektów – liczy się wyłącznie

głos, wrażliwość i umiejętność oddania kontekstu. Prezentacje



odbyły się 20 listopada w kategorii dzieci i młodzieży oraz 22 listopada w kategorii dorosłych. Tegoroczny konkurs okazał się rekordowy, gdyż ponad 150 uczestników zaprezentowało 39 interpretacji w kategoriach dzieci i młodzieży. W sobotę odbył się konkurs dedykowany dorosłym. Choć zgłoszeń było mniej niż w kategoriach dzieci i młodzieży, poziom interpreta-



cji był wysoki. Bezkonkurencyjna okazała się reprezentacja Stowarzyszenia „Ługwałd”. Pierwszy dzień Festiwalu zakończyło spotkanie autorskie z Magdaleną Kordel w Gminnej Bibliotece Publicznej w Dywitach. Podczas spotkania autorka opowiadała o swoich literackich światach pełnych kobiecej siły i odwagi mierzenia się z codziennością.

Rozmowa służyła refleksji nad rolą słowa w leczeniu serc i łączeniu ludzi, a jej książki od „Uroczyska” po „Wilczy Dwór” zyskały grono kolejnych czytelników. Drugi dzień Festiwalu rozpoczął się warsztatami literackimi dla młodzieży. Ich tematem było świadome budowanie komunikatu i interpretacja tekstu poprzez głos, pauzę, spojrzenie czy rytm.





względem zgłoszeń Wojewódzki Konkurs Sztuki Czytania oraz warsztaty literackie angażujące młodzież, a z drugiej duże zainteresowanie Mistrzowskim Czytaniem i Teatrem Przy Stolicu udowadniają, że pomimo postępującej globalizacji i cyfryzacji nie musimy się bać o przyszłość języka ojczystego i literaturę klasyczną.



Tekst: Jacek Chmielewski

Zdjęcia: Archiwum GOK Dywity



Punktem wyjścia stał się fragment sztuki „Arlekin w szkółce miłości” Pierre’a de Marivaux’a. Warsztaty poprowadziły aktorki Zuzanna Wicka i Wiktoria Pioch, które połączyły doświadczenie teatralne z praktyką pedagogiczną. Młodzież odważnie eksperymentowała z głosem i emocjami, a zajęcia stały się ciekawym punktem Festiwalu.

Jak co roku wydarzeniem cieszącym się największym zainteresowaniem było Mistrzowskie Czytanie. W ramach tegorocznej edycji gościem Mistrzowskiego Czytania był Wojciech Malajkat – wybitny aktor teatralny i filmowy, reżyser i pedagog. Rozmowa stała się pełną humoru i anegdot opowieścią o kulisach zawodu, pracy nad rolą i rolą literatury. Kulminacją wydarzenia było mistrzowskie wykonanie utworów Juliana Tuwima przyjęte przez publiczność długimi brawami. Po spotkaniu czytelnicy mogli zdobyć autograf oraz porozmawiać z artystą.

Ostatnim akcentem XII Festiwalu był spektakl Teatru Przy Stolicu, wyjątkowej formy teatralnej, w której najważniejsze jest słowo

czytane. Aktorzy Alicja Kochańska i Cezary Ilczyna zaprezentowali romantyczną komedię „Hipnoza” Antoniego Cwojdzńskiego, prowadząc publiczność przez historię pełną wdzięku, przewrotności i psychologicznej gry między dwojgiem bohaterów – lekarzem i aktorką.

Tegoroczna edycja Festiwalu na długo zostanie w pamięci. Z jednej strony rekordowy pod





PRAWDZIWI KOSMOS – SZARE KLUSKI I OBRAZY WSZYSTKIM MALOWANE

I ZNÓW MINĄŁ ROK. DLACZEGO TO, CO PIĘKNE, TWÓRCZE I DAJĄCE RADOŚĆ, TAK SZYBKO SIĘ KOŃCZY. NIEFORMALNA GRUPA SPRĘCOBABKI, DZIAŁAJĄCA PRZY OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W SPRĘCOWIE, SKOŃCZYŁA SWÓJ KOLEJNY PROJEKT DOFINANSOWANY PRZEZ GMINĘ DYWITY W RAMACH USTAWY O DZIAŁALNOŚCI POŻYTKU PUBLICZNEGO I O WOŁONTARIACIE. TEGO-ROCZNY PROJEKT „TWÓRCZE SPRĘCOBABKI – ŁĄCZĄ POKOLENIA”, OTWORZYŁ W GRUPIE NOWE POKŁADY KREATYWNOŚCI. PO RAZ KOLEJNY UDOWODNIŁYŚMY, ŻE WSZYSTKO, CO WSPÓLNIE ROBIMY, NIEZWYKLE NAS ŁĄCZY. NIEZALEŻNIE OD TEGO, CZY JEST TO MALOWANIE, SZYDEŁKOWANIE, GOTOWANIE CZY WSPÓLNE DYSKUSJE. W NASZEJ CODZIENNOŚCI JEST NIEZWYKLE DUŻO POŚPIECHU I RÓŻNYCH ZADAŃ. JEDNAK GDY TYLKO PRZYCHODZI ŚRODA, TO WYCHODZIMY Z NASZYCH DOMÓW, BO NAM SIĘ CHCE I DLATEGO, ŻE WIEMY, IŻ RAZEM ŚWIETNIE SPĘDZAMY CZAS. SPOTYKAJĄC SIĘ, DBAMY O SIEBIE. NIEZALEŻNIE OD TEGO, CZY MAMY 20, 40 CZY 60 LAT, ZAWSZE ZNAJDZIEMY WSPÓLNY TEMAT I POWÓD DO SPOTKAŃ. A DOBRA ENERGIA PŁYNĄCA Z NASZYCH SERC SPRAWIA, ŻE ROZKWITAMY W NASZEJ TWÓRCZOŚCI.

Malować wszystkim, co tylko się nawinie

W naszym projekcie, jak co roku, było dużo rękodziela. Wszyscy jednak dobrze wiedzą, że Spręc-

babka, aby być szczęśliwą, musi tworzyć. W tym roku wśród naszych artystycznych zadań pojawiły się warsztaty malarskie. Powstały obrazy, które namalowa-

łyśmy tym, co miałyśmy pod ręką, choć i pędzle poszły w ruch. Okazuje się, że można pięknie namalować chmury wacikiem kosmetycznym, trawy kawałkiem



tekturki, promienie słoneczne pędzelkiem do rzęs a liście kawałkiem gąbki do kąpieli. Efekty końcowe przeszły nasze najśmielsze oczekiwania.

Ale to nie wszystko, bo w ramach rękodzieła powstały na szydełku chustki i szaliki, drewniane stojaki na biżuterię, bo każde świecidełko musi mieć swoje miejsce, a także kartki wielkanocne wykonane techniką scrapbookingu. Ponadto dekoracyjnie posadżyliśmy roślinki w doniczkach, poznałyśmy sztukę atrakcyjnego pakowania prezentów oraz uszyłyśmy fartuszki na „warmińską” nutę, które z dumą pokazałyśmy na Kiermasie Warmińskim w Brąswaldzie.

Niezwykły Dzień Dziecka i Spręcobabkowe „przytulaski”

Pewnego dnia Spręcobabki dostały miękkie resztki materiałów. W głowach szybko pojawił się pomysł. Nadchodzi Dzień Dziecka, zrobimy maluchom niespodziankę. Do naszych zadań z rękodzieła wpisałyśmy uszycie miękkich „przytulasków”. Maszyny do szycia poszły w ruch i powstały chmurki, gwiazdki, księżycy, koniki oraz rogali. Pierwszego czerwca pojawiłyśmy się w przedszkolu „Akademia Malucha” w Spręcowie. Jakaż radość zagościła na twarzach dzieci, gdy dowiedziały się, że uszyte przytulanki są dla nich. Ogromnie się wzruszyłyśmy, wi-

dząc uśmiechy dzieciaków, które z radością wybierały sobie tego jedynego pluszaka.

Walka ze stresem dnia codziennego

Twórczość twórczością, ale niestety i w codziennym życiu każdej Spręcobabki pojawia się stres. Jak sobie z tym poradzić? Co zrobić, żeby poczuć się lepiej? Tę grupę dowiedziała się na wspólnym, pełnym ciepła „Wieczorze ukojenia”. Porozmawiałyśmy sobie o tym, jakie sposoby ma każda z nas na walkę ze stresem, a potem poznałyśmy podstawy masażu twarzy Kobido jako sposób na pozbycie się stresu po całym





dniu. Wykonaliśmy sobie również wspólną sesję zdjęciową, o której w skrócie można powiedzieć, że było to „wariactwo w chmurach”. Ta niezwykła sesja bardzo nas rozbawiła. W jej trakcie uruchomiłyśmy swoje głęboko schowane pokłady endorfin, które całkowicie uwolniły nasze komórki nerwowe z resztek stresu.

Prawdziwy

Kosmos u Spręcobabek

Także i tym razem w projekcie pojawiło się zadanie „Spotkania z ciekawymi ludźmi”. W tym roku Spręcobabki zorganizowały spotkanie z Kasią Kosmos – twórczynią cyfrową, współczesną Warmiaczką i promotorką naszego pięknego regionu. Spotkanie było niezwykle ciekawe i inspirujące. Kasia opowiedziała nam o swojej pracy. O tym, jak to wszystko się zaczęło oraz że jednak nie wszyscy wiedzą, że „Tu jest Warmia!!!”. Przybyła do nas w pięknym, warmińskim stroju, niezwykłym czepcu i kolorowych trampkach. Wniosła do naszej świetlicy szeroki uśmiech, energię, ciepło i niezwykłą pasję.

Choć kochamy miejsce, w którym mieszkamy na tej pięknej, warmińskiej ziemi, to czy wiemy, jak je promować w ciekawy i nowoczesny sposób? Jak „dosadnie” powiedzieć, że to nie Mazury a Warmia. O tym Kasia przekonywała nas, prezentując nam swoje rolki oraz realizowane projekty. W trakcie spotkania z ust naszego niesamowitego gościa padło bardzo ważne zdanie dla naszej grupy: „Dziewczyny, robicie takie fajne rzeczy. Musicie się promować”. Pomyślałyśmy, że rzeczywiście. Działając w tylu projektach, robiąc tyle niesamowitego rękodzieła, pisząc i kręcąc filmy o zażytkach Spręcowa, nie stworzyłyśmy jeszcze żadnej „rolki” o sobie, grupie, którą już chyba wszyscy znają w naszej gminie.

Oczywiście nam, Spręcobabkom, nie trzeba dwa razy powtarzać. Zaainspirowane spotkaniem z Kasią zrobiliśmy to. Podjęłyśmy „rękawicę” i spróbowałyśmy swoich sił i w tej materii. Czy nam to wyszło? Musicie to państwo sami ocenić. Rolki pojawiły na Facebooku. Dla nas to spotkanie było prawdziwym Kosmosem. Po spotkaniu

Kasia napisała do nas: „Hej, Spręcobabki! Bardzo dziękuję za zaproszenie oraz za całą wspólną przygodę w Spręcowie. Spotkanie z Wami było dla mnie ogromnie wzruszające i pełne dobrej energii. Czułam się przyjęta jak swoja”. Kasia po prostu jest „swoja”, a my ogromnie się cieszymy, że mogłyśmy ją poznać. Dobre, kreatywne energie zawsze się przyciągają, więc może w przyszłości zrobimy jeszcze coś razem.

I przyszedł ten dzień. Dzień podsumowania i zakończenia projektu. Ciekawa wystawa prac wykonanych w ciągu roku, omówienie działań, prezentacja, wspólne rozmowy, kawa i słodki poczęstunek. Jaki będzie kolejny projekt? Jeszcze nie wiemy. Spręcobabki nie lubią siedzieć beczynnie i nie znoszą próżni. Jakies pomysły kiełkują już w naszych głowach. Pewne jest jedno. Zdecydowanie będzie aktywnie, ciekawie, kreatywnie i znowu głośno o Spręcobabkach.



Tekst: Agnieszka Walentynowicz
Zdjęcia: Archiwum Spręcobabek



cje stały się prawdziwe, wszystko zaczęło rezonować z moim wnętrzem. Znikł dystans między mną, a tym, co mnie otaczało. Wyjątkowe przeżycie, dzięki któremu zrozumiałem lepiej, czym jest przemoc psychiczna i gaslighting. To była immersja, odczucie, o którym tylko słyszałem, do teraz. Na zakończenie wydarzenie przyniosło nadzieję. Usłyszałem: „Pokochaj siebie, wtedy będziesz mógł pokochać innym i nie oddać przestrzeni dla przemocy” - powiedział Kapitan. Te słowa dopełniła „Tolerancja” Stanisława Soyki: „Na miły Bóg, / Życie nie tylko po to jest, by brać, / Życie nie po to, by beczynnie trwać, / A żeby żyć, siebie samego trzeba dać”.

Wasz Miś Dywiś

PRZYGODY MISIA DYWISIA

Cześć!

Wchodząc do sali GOK Dywity na wydarzenie „Sztuka Przeciwko Przemocy” nie wiedziałem, czego się spodziewać. Miało być w temacie przemocy psychicznej i gaslightingu. Prawdę mówiąc, znałem tylko dzieci i ich matki, które tego doświadczyły. Tuliłem je przez lata, przebywając w Specjalistycznym Ośrodku dla Osób Doznających Przemocy, ale nigdy nie wiedziałem, jak to jest. Zanurzając się w czerwonym półmroku sali, straciłem poczucie czasu. Idąc dookoła umiejscowionej na środku sceny, słuchałem wiolonczelowego trio i anielskiego śpiewu Wiktorii: „Ciągle się boję, że ocenisz mnie źle”. Dźwięki przenikały mnie z każdej strony. Moje oczy oglądały zdjęcia, pogięte, nadpalone, wyjęte z ram. Na stolikach leżały obrazy

z puzzli. W postaci na nich brakowało niektórych elementów: oczu – „źle widzisz”, ucha – „źle słyszysz”, ust – „źle mówisz”. To wszystko dopełniły płynące ze sceny słowa wyjaśniające mechanizmy przemocy psychicznej. Mój umysł na chwilę przeniósł się znowu do Ośrodka, do dzieci i ich matek, znowu zobaczyłem ich twarze. Pod wpływem dźwięków i obrazów moje emo-





ARTYŚCI PRZEMÓWILI PRZEZ SZTUKĘ

29 LISTOPADA W GOK DYWITY ODBYŁO SIĘ WYJĄTKOWE WYDARZENIE W RAMACH PROJEKTU „SZTUKA PRZECIWKO PRZEMOCY”. TEGO WIECZORU ARTYŚCI PRZEMÓWILI PRZEZ SZTUKĘ, PODEJMUJĄC NIEZWYKLE WAŻNY I AKTUALNY TEMAT PRZEMOCY PSYCHICZNEJ. W NOWEJ ODSŁONIE PROJEKT ZYSKAŁ FORMĘ, W KTÓREJ MUZYKA I FOTOGRAFIA PRZENIKAŁY SIĘ, OTACZAJĄC PUBLICZNOŚĆ, KTÓRA MOGŁA SWOBODNIE PORUSZAĆ SIĘ PO PRZESTRZENI SALI, POZOSTAJĄC W BLISKIM KONTAKCIE Z TWÓRCAMI.

Na początku uczestników spotkania powitała Magdalena Kowalska z GOPS-u, wręczając gościom białe wstążki, będące symbolem kampanii przeciwko przemocy. Swoje wsparcie organizacyjne okazał także dyrektor MOK Olsztyn, Mariusz Sieniewicz, udostępniając światła oraz podesty, które stworzyły odpowiednie warunki do realizacji scenicznej koncepcji. Centralnym punktem muzycznej części wydarzenia był występ trio wiolonczelowego A'Tre oraz wokalistki Wiktorii Pręcerek. Artystka wykonała swój autorski utwór „Wiatr” oraz poruszającą interpretację „Tolerancji” Stanisława Sojki. Trio zaprezentowało również aranżacje kompozycji Hansa Zimmera („Journey to the Line”) oraz Ólafura Arnaldsa („Saman”), tworząc



emocjonalną ścieżkę dźwiękową całego wieczoru.

Równie silne emocje wywołała część fotograficzna przygotowana przez Łukasza Pepola. Jego prace zaprezentowano w formie dalekiej od tradycyjnej wystawy. Niektóre zdjęcia były nadpalone, zgniecione, wysunięte z ramy, a nawet pozbawione fragmentów. Jak podkreślił sam autor: „To, jak pokazuję te zdjęcia, to jest totalny punk rock”. Taka forma ekspozycji miała oddać chaos i zniekształcenie per-



cepcji, jakich doświadcza osoba poddawana przemocy psychicznej, szczególnie gaslightingowi. Właśnie temu zjawisku poświęcone były wystąpienia Tomasza Pruszyńskiego, prezesa Fundacji Kapitana Nemo, który wyjaśniał mechanizmy gaslightingu oraz



jego konsekwencje, przybliżając publiczności temat, który wciąż dla wielu pozostaje niejasny. Integralnym elementem wydarzenia był również materiał filmowy przygotowany przez Pawła Bachora i Tomasza Pruszyńskiego, dopełniający opowieść o przemocy, manipulacji i odzyskiwaniu głosu. Wieczór w GOK Dywity był nie tylko artystycznym doświadczeniem, ale również ważnym głosem w lokalnej dyskusji o przemocy psychicznej. Dzięki zaangażowa-

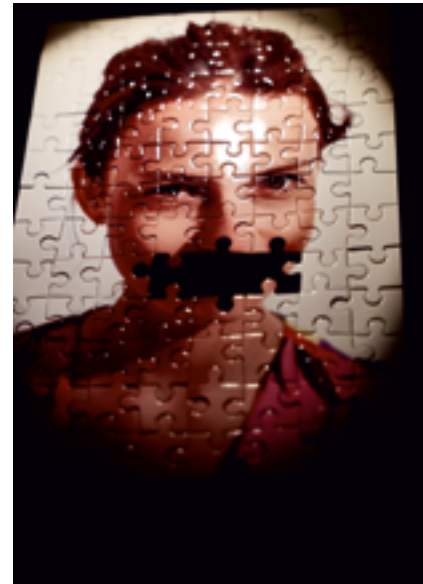


niu artystów i organizatorów powstała przestrzeń, w której sztuka nie tylko poruszała, lecz także budowała wspólnotę, skłaniając do refleksji i otwierając rozmowę na trudne tematy.

Projekt został dofinansowany przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Dywitach oraz Fundację Kapitała Nemo.



Tekst i zdjęcia: Anna Guz



CZYM JEST GASLIGHTING?

Gaslighting to termin pochodzący z brytyjskiej sztuki „Gas Light”. Opowiada ona o mężczyźnie, który celowo przygaszał światło gazowe w domu, a gdy jego żona to zauważała, mówił jej, że sobie to wymyśla. Krok po kroku odbierał jej zaufanie do własnych oczu, emocji, pamięci.

Dzisiaj tym słowem nazywamy każdą próbę sprawienia, żeby ktoś przestał wierzyć samemu sobie. To okrutna forma przemocy, która polega na manipulacji faktami, zakrzywianiu rzeczywistości,

podważaniu pamięci, percepcji i uczuć.

– „Żle pamiętasz. Nigdy tak nie powiedziałem”.

– „Wymyślasz. Znowu dramatyzujesz”.

– „Przesadzasz, jak zwykle”.

– „Masz problemy ze sobą, nie ze mną”.

– „To tylko żart. Nie masz poczucia humoru?”

– „Ty wszystko bierzesz zbyt poważnie”.

– „Masz przewrażliwioną głowę”.

– „Jesteś nienormalna, jeśli tak to

odbierasz”.

– „Wmawiasz sobie rzeczy, które nie istnieją”.

– „Jesteś histeryczna”.

– „Gdybyś nie była taka wrażliwa, wszystko byłoby dobrze”.

– „Chcę tylko dla ciebie dobrze”.

– „Nie rozumiesz, że chronię cię przed światem?”

– „Robię to z miłości”.

Słyszysz to? To może być gaslighting.



Tekst: Tomasz Pruszyński



„BIBLIOTEKA BLISKO” – PODSUMOWANIE PROJEKTU

DZIĘKUJEMY ZA WSPÓLNE TWORZENIE PROJEKTU „BIBLIOTEKA BLISKO – INTEGRACJI SIEDLSKO”. JEGO UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE ODBYŁO SIĘ POD HASŁEM „FORUM WYMIANY DOŚWIADCZEŃ – PODSUMOWUJĄCE PROJEKT”. NA TO WYJĄTKOWE WYDARZENIE ZAPROSILIŚMY WSZYSTKICH PARTNERÓW, KTÓRZY PRZEZ DWA LATA WSPÓŁTWORZYLI I WSPIERALI NAS W REALIZACJI DZIAŁAŃ.

Podczas spotkania zaprezentowaliśmy efekty naszej wspólnej pracy oraz wszystkie inicjatywy zrealizowane w ramach programu. Nie zabrakło wspomnień, wzruszeń i licznych podziękowań. Partnerzy z uznaniem mówili o działaniach biblioteki, podkreślając jej rolę w integrowaniu społeczności lokalnej, promowaniu kultury czytelniczej oraz budowaniu więzi międzyludzkich.

To było spotkanie pełne ciepła, wdzięczności i inspiracji – swoiste podsumowanie dwóch lat in-

tensywnej pracy, ale także początek nowych planów i pomysłów na przyszłość. Wspólnie z partnerami omówiliśmy możliwości dalszej współpracy i kolejne kierunki działań, które, mamy nadzieję, będą kontynuacją dobrych praktyk wypracowanych w ramach projektu.

Serdecznie dziękujemy wszystkim partnerom, uczestnikom, wolontariuszom oraz mieszkańcom gminy Dywity za zaangażowanie, współpracę i obecność. Dzięki Wam biblioteka stała się miejscem



spotkań, inspiracji i wspólnego działania.

Projekt realizowany był przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Dywitach w ramach programu BLISKO – Biblioteka / Lokalność / Inicjatywy / Społeczność / Kooperacja / Oddolność finansowanego ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021–2025. Operatorzy programu: Ministerstwo Edukacji Narodowej, Biblioteka Narodowa, Instytut Książki, Narodowe Centrum Kultury.



Tekst: Dorota Jasińska

Zdjęcia: Archiwum Biblioteki

Publicznej w Dywitach





SENIORZY W CENTRUM LOKALNEJ SPOŁECZNOŚCI

NA TERENIE GMIN DYWITY I OLSZTYNEK REALIZOWANY JEST PROJEKT „CZAS NA PASJĘ – ŁĄCZYMY POKOLENIA, SPEŁNIAMY MARZENIA”, KTÓRY ŁĄCZY POKOLENIA I POKAZUJE, ŻE NA MARZENIA NIGDY NIE JEST ZA PÓŹNO. JEGO POMYSŁODAWCAMI SĄ FUNDACJA KARO – KRAJOBRAZ ATMOSFERA RECYKLING ODZYSK WE WSPÓŁPRACY Z SEN – STOWARZYSZENIEM EDUKACJI NIEFORMALNEJ. TO PRZEDSIĘWZIĘCIE, DOFINANSOWANE ZE ŚRODKÓW PROGRAMU AKTYWNI+ 2025, PROMUJE AKTYWNE I TWÓRCZE ŻYCIE OSÓB 60+ ORAZ INTEGRACJĘ MIĘDZYPOKOLENIOWĄ. PROJEKT REALIZOWANY JEST WE WSPÓŁPRACY Z GMINAMI DYWITY I OLSZTYNEK ORAZ KOŁAMI GOSPODYŃ WIEJSKICH, KTÓRE UDOSTĘPNIAJĄ ŚWIETLICE I WSPIERAJĄ DZIAŁANIA ORGANIZACYJNIE. DZIĘKI TAKIEMU ROZWIĄZANIU MOŻLIWE JEST DOTARCIE DO OSÓB STARSZYCH Z MNIEJSZYCH, CZĘSTO WYKLUCZONYCH KOMUNIKACYJNIE, MIEJSCOWOŚCI.

Celem działań jest budowanie pozytywnego wizerunku wieku senioralnego, rozwijanie kompetencji społecznych i pasji oraz zacieśnianie więzi między ludźmi w różnym wieku. Dzięki niemu se-

niorzy nie tylko odkrywają swoje talenty, ale też dzielą się doświadczeniem, inspirując młodszych mieszkańców.

Działania wynikające z realizacji projektu adresowane są

aż do dwustu seniorów z gmin Dywity i Olsztynek oraz dwudziestu członkiń Kół Gospodyń Wiejskich, które wspierają przedsięwzięcie. Spotkania i warsztaty odbywają się w świetlicach wiejskich – sercach lokalnych społeczności, m.in. w Gadach, Tuławkach, Różnowie, Dywitach, Mykach, Frączkach, Brąswaldzie, Królikowie, Elgnówku, Olsztyнку i Waplewie.

Program „Czas na Pasję” zawiera bogatą ofertę zajęć odpowiadających na realne potrzeby mieszkańców warmińskich gmin. Wśród nich znalazły się m.in. warsztaty „Zdrowie z Natury”. Są to spotkania z fizjoterapeutami, ćwiczenia „Zdrowy kręgosłup”, joga twarzy, naturalna pielęgnacja skóry i ziołolecznictwo. W ramach warsztatów „Skarby tradycji” będą mieć miejsce zajęcia kulinarne i rękodzielnicze, podczas których seniorki podzielą się dawnymi przepisami, a członkinie KGW wzbogacą je swoimi pomysłami. „Koperta Życia” zaś to zestaw dokumentów medycznych, które mogą uratować życie w nagłych sytuacjach. Otrzyma je 200 seniorów. Ponadto będą spotkania z policją, ratownikami i ekspertami dotyczące bezpieczeństwa i praw pacjenta, a także wyjazdy zatytułowane „Kulturalny Świat”. Ich program zawiera pięć jednodniowych podróży do teatrów, muzeów i miejsc historycznych, oraz warsztaty autoprezentacji, na których można się dowiedzieć, jak z dumą opowiadać o swoich działaniach i promować je w mediach społecznościowych.

Zwieńczeniem całorocznej pracy będą dwie uroczyste gale podsumowujące, które odbędą się 11 grudnia 2025 roku w Dywitach i Olsztyнку. Zostanie wówczas zaprezentowana wystawa „Srebrne Inspiracje”, dokumentująca

działania uczestników projektu. Nie zabraknie również pysznego poczęstunku przygotowanego przez nasze lokalne Koła Gospodyń Wiejskich.

Warto dodać, że organizatorzy zapowiadają, iż projekt nie zakończy się wraz z jego formalnym finałem. Planowana jest kontynuacja

zajęć, a także rozwój sieci lokalnych liderów-seniorek. Powstaną też trwałe materiały, m.in. film, broszura kulinarna i model pracy z seniorami, które będą inspiracją dla kolejnych inicjatyw w regionie. „Czas na Pasję – Łączymy Pokolenia, Spełniamy Marzenia” udowodnia, że wiek senioralny może

być pełen radości i aktywności. Seniorzy stają się nie tylko uczestnikami, ale i liderami działań oraz inspirują innych do życia z pasją, bez względu na wiek.



Tekst: Wiesława Zielińska

Zdjęcie: Ewa Piekarczyk



zagrożeń wynikających z ich używania. Podczas zajęć nawiązywano do umiejętności troski o własne bezpieczeństwo w relacjach z różnymi osobami oraz pokazano postawę dystansu w kontaktach z osobami nieznanymi.

Natomiast w klasach V-VIII odbyły się warsztaty pt. „Loguj się z głową”. W dobie Internetu uczniowie często są narażeni na niebezpieczeństwa i różnego rodzaju uzależnienia od Internetu, na korzystaniu z którego spędzają dużo swojego wolnego czasu. Program miał pokazać dzieciom, jak bezpiecznie korzystać z Internetu i mediów elektronicznych oraz chronić się przed e-uzależnieniami.



Tekst: Sylwia Chmielewska

Zdjęcia: Michalina Dworak

LOGUJ SIĘ Z GŁOWĄ

UCZNIOWIE NIEPUBLICZNEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ W SŁUPACH WZIĘLI UDZIAŁ W INTERESUJĄCYCH WARSZTATACH. DOTYCZYŁY ONE NIEBEZPIECZEŃSTW ZWIĄZANYCH Z SUBSTANCJAMI PSYCHOAKTYWNYMI ORAZ NADMIERNYM KORZYSTANIEM Z INTERNETU.

W klasach I-IV były to warsztaty pt. „Cukierki”. Program poruszał tematykę dotyczącą profilaktyki uzależnień. Jest to czas, w którym dzieci posiadają naturalne bariery przed substancjami psychoaktywnymi. Zadaniem nas jako osób dorosłych jest wsparcie dzieci na tym etapie rozwoju. Celem programu było zapobieganie sytuacjom ryzykownym i dysfunkcyjnym w otoczeniu dziecka. Warsztaty miały przekazać uczniom informacje na temat środków uzależniających, a także





DLACZEGO WARTO TRENOWAĆ LEKKOATLETYKĘ?

LEKKOATLETYKA W GMINIE DYWITY PRZY SZKOLE PODSTAWOWEJ W DYWITACH, W KTÓREJ ZNAJDUJĄ SIĘ KLASY SPORTOWE (PIŁKA NOŻNA I LEKKOATLETYKA), ROZWIJA SIĘ BARDZO PRĘŻNIE. UCZNIOWIE TEJ SZKOŁY I JEJ ABSOLWENCI BARDZO SIĘ ROZWIJAJĄ I MAJĄ LICZNE OSIĄGNIĘCIA. TRENERAMI LEKKOATLETYKI SĄ SZYMON NIESTATEK I EWA LEWANDOWSKA – TRENER I NAUCZYZIELKA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

Mariola Grzegorzcyk: Dlaczego lekkoatletyka jest tak ważną dyscypliną sportową? Co warto o niej wiedzieć?

Ewa Lewandowska: Lekkoatletyka odgrywa kluczową rolę w edukacji fizycznej, nie tylko rozwijając zdolności sportowe, ale także kształtując zdrowe nawyki wśród młodych ludzi. Regularne uprawianie sportu, szczególnie w formie lekkoatletyki, wpływa na poprawę kondycji fizycznej, ale także na zdrowie psychiczne uczniów. Warto zauważyć, że uczestnic-

two w zawodach czy treningach sprzyja integracji rówieśniczej oraz budowaniu zdrowych relacji. Uczestnicząc w treningach lekkoatletycznych, dzieci mają również okazję do nauki odpowiednich nawyków żywieniowych, co pozytywnie wpływa na ich zdrowie i samopoczucie. Dzięki temu mogą lepiej zrozumieć znaczenie zdrowego stylu życia, co będzie miało długofalowe korzyści. Warto również zaznaczyć, że lekkoatletyka sprzyja rozwijaniu umiejętności interpersonalnych.

Dzieci uczą się pracy w zespole, a także współzawodnictwa, co rozwija ich zdolności społeczne. To wszystko sprawia, że lekkoatletyka staje się nie tylko sportem, ale także szkołą życia.

Niezwykle istotnym elementem jest także aspekt psychologiczny związany z lekkoatletyką. Dzieci, które zaczynają przygodę z tym





sportem, często nabywają umiejętność radzenia sobie z porażkami oraz cieszą się małymi sukcesami, co kształtuje ich charakter i odporność na stres.

Wiele młodych talentów w lekkoatletyce zdobywa serca kibiców i trenerów, pokazując, że sport to nie tylko rywalizacja, ale także pasja i rozwój osobisty. Historie

tych młodych lekkoatletów inspirują i motywują rówieśników do podjęcia aktywności fizycznej oraz dążenia do własnych celów. Zaś przykłady sukcesów młodych sportowców pokazują, że systematyczne treningi dają efekty.

MG: Na jakie ważne zawody sportowe udało się wyjechać i jakie sukcesy osiągnęliście w tym roku?

EL: Było ich w tym roku wiele. W dniach 20–21 września podczas Mistrzostw Polski Młodzików w Lublinie Amelia Markiewicz zajęła 28. miejsce w biegu na 300 m, a sztafeta 4×100 m w składzie: Amelia Markiewicz, Lena Ruszczyńska, Lena Chojnowska i Hanna Obuchowicz uplasowała się na 15. miejscu. Kolejne osiągnięcia odnotowano 6 września w Olsztynie podczas Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików, gdzie sztafeta 4×100 m (Amelia Markiewicz, Natalia Suchodolska, Lena Chojnowska, Hanna Obuchowicz) zdobyła 2. miejsce. Amelia Markiewicz była także 4. na 300 m, Lena Chojnowska 9. na 600 m, a Kinga Grzybowska 11. na 1000 m.

Podczas Mistrzostw Województwa U14 i U16 w Węgorzewie 13 września Ola Bogdańska zwyciężyła w biegu na 300 m. Amelia Markiewicz zajęła 2. miejsce na 300 m oraz 3. miejsce na tym





Podczas Ogólnopolskiego Finału Sztafetowych Biegów Przełajowych Szkół 2025 w Bytomiu reprezentacja w składzie: Dawid Rawiński, Łukasz Czubkowski, Maciej Grabowski, Igor Laskowski, Paweł Moszczyński, Maksymilian Rzeszot i Kornel Wasilewski zaprezentowała się znakomicie, zajmując 11. miejsce w klasyfikacji generalnej.

Przykłady sukcesów młodych sportowców pokazują, że ich determinacja i poświęcenie przynoszą efekty.

MG: Dziękuję za rozmowę. Życzę dużo cierpliwości w pracy i wielu sukcesów.



Zdjęcia: Archiwum sekcji lekkoatletycznej

samym dystansie w innej kategorii. Dawid Rawiński uplasował się na 3. miejscu w biegu na 600 m, podobnie jak Maciej Grabowski na 300 m i Lena Chojnowska na 600 m. Do Finału Ogólnopolskiego Lekkoatletycznych Nadziei Olimpijskich 2025 w Białymstoku zakwalifikowali się: Urszula Bąk, Oliwier Szostak i Franciszek Orczykowski.

Podczas Mistrzostw Województwa w Biegach Przełajowych w Pasłęku 25 października Pola Kotlińska zdobyła 1. miejsce na 1 km w kategorii U12, Maciej Grabowski był 1. na 1 km w U14, Ola Bogdańska zajęła 2. miejsce na 1 km w U14, a Dawid Rawiński 2. miejsce na 1,4 km w U16. Marysia Mądra była 3. na 1,5 km w U14, Antek Przystupa 3. na 1 km w U12, a Jasin Chalidow 3. na 1 km w U14. W XXXII Warmińskich Sztafetowych Biegach Przełajowych „Pola Grunwaldu” drużyna dziewcząt z klas IV–VI w składzie: Hanna Kaszubska, Emilia Marcinkowska, Pola Kotlińska, Urszula Bąk, Maja Cilulko i Tola Centkowska zaję-

ła 2. miejsce. W kategorii dziewcząt z klas VII–VIII drugie miejsce zdobyły: Amelia Markiewicz, Hanna Obuchowicz, Zofia Król, Lena Chojnowska, Zuzanna Świtalska i Lucyna Rogalska. Wśród chłopców z klas VII–VIII pierwsze miejsce wywalczyli: Dawid Rawiński, Łukasz Czubkowski, Maciej Grabowski, Igor Laskowski, Paweł Moszczyński, Maksymilian Rzeszot i Marcin Skerda.





NIEZAPOMNIANE MIASTO LONDYN

OD KILKU LAT UCZNIOWIE DWUJĘZYCZNEJ KLASY VIII SZKOŁY PODSTAWOWEJ W DYWITACH W RAMACH WYCIECZKI SZKOLNEJ JEŹDŹĄ DO LONDYNU. TAKI WYJAZD ODBYWA SIĘ RAZ W ROKU W OKOLICACH PAŹDZIERNIKA I TRWA OD TRZECH DO CZTERECH DNI. CELEM WYCIECZKI JEST ZAPOZNANIE SIĘ Z KULTURĄ I HISTORIĄ JEDNEGO Z NAJWAŻNIEJSZYCH MIAST ŚWIATA ORAZ DOSZLIFOWANIE UMIEJĘTNOŚCI JĘZYKOWYCH.

Podróż zaczęła się 15 października o godzinie pierwszej w nocy, gdy z parkingu pod szkołą w Dywitach autokar zawiózł uczniów szkoły na lotnisko im. Lecha Wałęsy w Gdańsku. Lot zajął około 2 godzin. Port lotniczy Stansted powitał wycieczkę nietypową, jak dla tej pory roku, słoneczną pogodą. Do centrum miasta nasza grupa przyjechała pociągiem.

Pierwszym punktem programu był Pałac Buckingham, siedziba króla Karola III. Następnie wycieczka udała się do National Gallery, gdzie można było zobaczyć takie dzieła jak np. „Słoneczniki” Vincenta van Gogha, czy też „Lilie wodne” Claude’a Monet’a. Po wizycie w galerii narodowej grupa udała się w okolice parlamentu brytyjskiego, gdzie szczególną uwagę przykuł Big Ben.

W następnych dniach uczestnicy wycieczki mieli okazję zobaczyć Katedrę Świętego Pawła, przejść się ulicami Chinatown i wjechać na 58. piętro budynku Horizon 22, skąd podziwiali panoramę miasta. Uczniowie odwiedzili również Mu-

zeum Historii Naturalnej, w którym można było doświadczyć sztucznego trzęsienia ziemi oraz Muzeum Figur Woskowych Madame Tussaud. Jednak bez wątpienia atrakcją cieszącą się największym zainteresowaniem uczestników był musical „Mamma Mia”, który gości na deskach teatrów od ponad 20 lat.

Do Polski uczniowie wrócili w nocy z 18 na 19 października. Wyjazd trwał tylko cztery dni, ale



śmiało można powiedzieć, że był niezapomniany.



Tekst: Maria Piotrowska

Zdjęcia: Martyna Mierzejewska





SIŁA I BEZPIECZEŃSTWO

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ SZKOŁY PODSTAWOWEJ W DYWITACH REALIZUJE, SFINANSOWANE ZE ŚRODKÓW GMINY DYWITY, PROGRAMY ZDROWOTNE I EDUKACYJNE „UCZYMY SIĘ RATOWAĆ ŻYCIE – PIERWSZA POMOC PRZEDMEDYCZNA” I WENDO. WARSZTATY Z PIERWSZEJ POMOCY I WARSZTATY WENDO MOGĄ SIĘ WZAJEMNIE UZUPEŁNIAĆ, TWORZĄC KOMPLEKSOWY PROGRAM WZMACNIAJĄCY ZARÓWNO FIZYCZNE BEZPIECZEŃSTWO, JAK I POCZUCIE WŁASNEJ SPRAWCZOŚCI.

Do kilku kluczowych aspektów komplementarności tych działań należy bezpieczeństwo fizyczne i psychiczne. Warsztaty WenDo uczą asertywności, samoobrony i budowania wewnętrznej siły, natomiast pierwsza pomoc daje umiejętności reagowania w sytuacjach kryzysowych, np. po napaści. W przypadku reakcji na sytuacje zagrożenia WenDo pomaga unikać zagrożeń lub skutecznie się przed nimi bronić, a pierwsza pomoc uczy, jak działać, jeśli jednak dojdzie do urazu lub innego stanu wymagającego interwencji. Co do budowania pewności siebie, to oba warsztaty wzmacniają poczucie kontroli nad sytuacją i rozwijają umiejętność szybkiego podejmowania decyzji. Ważne jest

także wsparcie dla innych, dlatego uczestniczki warsztatów WenDo uczą się solidarności i wspierania siebie nawzajem w trudnych sytuacjach, a kurs pierwszej pomo-

cy pozwala na praktyczne działanie na rzecz innych osób. Równie istotne jest holistyczne podejście do bezpieczeństwa, a połączenie obu warsztatów pozwala nie tylko na naukę obrony i unikania zagrożeń, ale też na radzenie sobie z ich skutkami.

Program edukacyjny z zakresu pierwszej pomocy realizowany jest przez stowarzyszenie od roku 2022 i kierowany jest do uczniów oraz mieszkańców Gminy Dywity. W ramach tej inicjatywy został za-





się nie tylko, jak rozwiązywać konflikty, ale też przełamują własne stereotypy i obawy, poczucie winy i wstyd. Jako metoda samoobrony psychicznej pokazuje mechanizmy społeczne i psychologiczne zachodzące w sytuacjach naruszania granic, dyskryminacji i przemocy ze względu na płeć. Podczas warsztatów uczestniczki uczą się definiować własne granice i reagować na ich naruszenie na tyle wcześnie, by zatrzymać narastającą agresję ze strony napastnika i zmniejszyć prawdopodobieństwo ataku fizycznego. Metoda oparta jest na doświadczeniu kobiet, kontekście społeczno-kulturowym, w jakim żyją kobiety i służyć ma właśnie kobietom. Omawiane na zajęciach sytuacje są bezpośrednio związane z prawdziwym, żywym doświadczeniem kobiet, związanym z naruszeniem ich granic, zarówno fizycznych, jak i psychicznych. Podczas zajęć kobiety nie tylko uczą się, jak reagować na różne formy przekraczania tych granic. Uczą się także rozpoznawania stereotypów i przekonań, które utrudniają im reagowanie, kiedy chcą to zrobić. Wzmacniają jednocześnie swoje poczucie pewności siebie, poczucie własnej wartości i sprawczości.

kupiony defibrylator AED w całości sfinansowany przez Katarzynę i Jarosława Nosowiczów. Celem szkolenia jest aktualizacja i uzupełnienie wiedzy i umiejętności z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej osobom dorosłym i dzieciom. Szkolenie jest przeznaczone dla wszystkich osób chcących nauczyć się udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej.

Pierwsza pomoc przedmedyczna to, zgodnie z definicją: „zespół czynności podejmowanych w celu ratowania osoby w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego wykonywanych przez osobę znajdującą się w miejscu zdarzenia, w tym również z wykorzystaniem udostępnionych do powszechnego obrotu wyrobów medycznych oraz produktów leczniczych”. Potrzeba udzielania natychmiastowej pierwszej pomocy może zaistnieć wszędzie: w domu, w szkole, na ulicy itp. Możemy być świadkiem urazów lub wypadków w najmniej oczekiwanym momencie i powinniśmy umieć właściwie zareagować. Bez właściwego przygotowania jest to bardzo trudne, a często wręcz niemożliwe. Aby udzielić pierwszej pomocy, trzeba bowiem spełnić

co najmniej dwa podstawowe warunki. Po pierwsze trzeba się odważyć na natychmiastowe działanie i, po drugie, trzeba wiedzieć, jak to zrobić. W kontekście działań podejmowanych przez stowarzyszenie nabiera to szczególnego wymiaru. Podczas warsztatów uczestnicy otrzymają rzetelną wiedzę na temat zasad działania w sytuacjach zagrażających zdrowiu i życiu.

W polskim tłumaczeniu „WenDo” znaczy „Droga Kobiet” (od angielskiego „women” i japońskiego „-dō”). WenDo jako metoda asertywności przekazuje wiedzę na temat skutecznych metod komunikowania się i wyrażania własnych potrzeb, emocji, zdania. Dzięki temu uczestniczki uczą



Tekst: Ewa Lewandowska,

Grażyna Kaczorek

Zdjęcia: Archiwum Stowarzyszenia
Przyjaciół Szkoły Podstawowej w Dywitach



TWÓRCZA AKADEMIA MŁODYCH

GMINNY OŚRODEK KULTURY W DYWITACH OTRZYMAŁ 70000 ZŁ DOFINANSOWANIA OD FUNDACJI ORLEN IM. IGNACEGO ŁUKASIEWICZA W RAMACH PROGRAMU KULTURALNY ORLEN, DZIĘKI CZEMU OD PAŹDZIERNIKA RUSZYŁ NOWY PROJEKT EDUKACYJNO-ARTYSTYCZNY „TAM KULTURA, CZYLI TWÓRCZA AKADEMIA MŁODYCH”. PROJEKT ŁĄCZY RÓŻNE DZIEDZINY SZTUKI: PLASTYKĘ, FOTOGRAFIĘ, MUZYKĘ I LITERATURĘ. JEGO IDEA JEST STWORZENIE PRZESTRZENI, W KTÓREJ MŁODZIEŻ MOŻE SWOBODNIE EKSPERYMENTOWAĆ, WYRAŻAĆ SIEBIE I POZNAWAĆ KULTURĘ W PRAKTYCZNY, ANGAŻUJĄCY SPOSÓB.

Zadanie obejmuje m.in. zajęcia plastyczne z cyklu „Natura-Kultura”, podczas których uczestnicy odkrywają tradycyjne techniki rzemieślnicze oraz kreatywne możliwości naturalnych materiałów. Wykonywali ozdoby roślinne z kasztanów, orzechów i ekologicznych dodatków, tworzyli biżuterię z natury, filcując wełnę i wykorzystując żołądź, a także eksperymentowali z barwieniem tkanin roślinnymi pigmentami, projektując unikatowe torby. Dodatkowo prowadzone są warsztaty „Dotknij natury”, podczas których uczestnicy badają faktury i kolory naturalnych materiałów. Technika frottage pozwala im przenosić na papier struktury kory drzew, kamieni czy liści, roz-



wijając wrażliwość dotykową i wyobraźnię.

Muzyczną część projektu tworzą zajęcia JazzGOK i Studio Piosenki. Dofinansowanie programu Kulturalny ORLEN pozwoliło doposażyć pracownię muzyczną, co stworzyło jeszcze lepsze warunki do rozwijania talentów oraz spotkań młodych pasjonatów.

W pracowni fotograficznej „Światła i wizji” młodzi artyści uczą się

pracy z aparatem, światłem i kadrowaniem, odkrywając, jak tworzyć interesujące ujęcia nawet z użyciem codziennych przedmiotów. Dzięki dofinansowaniu mogą pracować na profesjonalnym sprzęcie, co znacząco podnosi jakość i atrakcyjność zajęć.

Dużym zainteresowaniem cieszą się także Warsztaty Komiksowe Dywity prowadzone przez Karola Kalinowskiego. Uczestnicy poznają historię komiksu, tworzą własne scenariusze, szkicują postacie oraz układają kadry. Zadaniem młodych twórców jest przygotowanie planszy komiksowej inspirowanej Dywitami.

Dzięki wsparciu programu Kulturalny ORLEN oraz zaangażowaniu GOK Dywity dzieci i młodzież mogą nie tylko rozwijać swoje pasje, ale także budować relacje w kreatywnym środowisku. Projekt trwa do grudnia, jednak jego działania będą kontynuowane w stałej ofercie GOK, bo kultura nie kończy się wraz z projektem, a dobra energia zostaje z nami na cały sezon artystyczny.



Tekst: Krzysztof Włodarski

Zdjęcia: GOK Dywity



ROK WSPÓLNEGO GRANIA

TO JUŻ ROK, ODKĄD GOKIESTRA FUNKCJONUJE POD OPIEKĄ GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W DYWITACH. POMYSŁ STWORZENIA ORKIESTRY NARODZIŁ SIĘ Z INICJATYWY INSTRUKTORA PRACOWNI MUZYCZNEJ GOK DYWITY, KTÓRY DOSTRZEGAJĄC BRAK AMATORSKICH ORKIESTR DĘTYCH W REGIONIE, POSTANOWIŁ POWOŁAĆ DO ŻYCIA ZESPÓŁ DZIAŁAJĄCY WŁAŚNIE W TEJ DZIEDZINIE. TAK POWSTAŁA GOKIESTRA. NIEWIELKA, ALE NIEZWYKLE ZAANGAŻOWANA GRUPA MUZYKÓW.

Zespół liczy sześć osób i składa się z instrumentów dętych blaszanych: trąbki, waltorni, puzonu oraz tuby. Mimo krótkiego stażu, orkiestra ma już na koncie kilka udanych występów. Muzycy zaprezentowali się m.in. podczas koncertu grup muzycznych GOK w Dywitach, na Kiermasie Warmińskim w Brąswaldzie, a także podczas obchodów Narodowego Święta Niepodległości.

GOKiestra stała się nie tylko muzyczną wizytówką GOK-u oraz całej gminy, ale również ważnym elementem życia społecznego. Zespół integruje mieszkańców, przełamuje bariery pokoleniowe i buduje trwałe więzi. Wspólne muzykowanie daje uczestnikom



wiele radości, zarówno z pracy w grupie, jak i z efektów, które można podziwiać na scenie. Dla wielu członków orkiestry jest to także znakomita forma relaksu i odskocznia od codziennych obowiązków.

GOK Dywity zaprasza wszystkich



chętnych do udziału w próbach orkiestry. Odbývają się one w każdy wtorek i czwartek o godzinie 19:00 w siedzibie GOK przy ul. Olsztyńskiej 28.



Tekst i zdjęcia: Mateusz Sławiński





POMAGAJĄ OSOBOM W KRYZYSIE BEZDOMNOŚCI

W PAŹDZIERNIKU ORAZ LISTOPADZIE UCZNIOWIE NIEPUBLICZNEJ SZKOŁY PODSTAWOWEJ W SŁUPACH POKAZALI, ŻE MAJĄ WIELKIE SERCA. W RAMACH SZKOLNEJ AKCJI CHARYTATYWNEJ ZORGANIZOWALI ZBIÓRKĘ ODZIEŻY DLA OSÓB W KRYZYSIE BEZDOMNOŚCI.

Przez kilka dni uczniowie, rodzice oraz nauczyciele przynosili ciepłe kurtki, swetry, czapki, szaliki, rękawiczki oraz wiele innej niezbędnej odzieży. Zebrane rzeczy trafiły następnie do fundacji Dzieło Miriam, wspierającej osoby bezdomne,

która przekaże je potrzebującym przed nadchodzącą zimą.

– Chcieliśmy zrobić coś dobrego i pomóc ludziom, którzy mają trudniejszą sytuację życiową. Każdy z nas może kiedyś potrzebować pomocy. Ważne, aby umieć się nią

dzielić – mówi jedna z uczennic zaangażowanych w akcję.

Wychowawcy i nauczyciele podkreślają, że inicjatywa miała nie tylko wymiar pomocowy, ale również wychowawczy. Uczyla młodych ludzi empatii, wrażliwości społecznej i odpowiedzialności za drugiego człowieka.

Zbiórka spotkała się z dużym odzewem społeczności szkolnej. Dzięki wspólnemu zaangażowaniu udało się zgromadzić kilkadziesiąt worków odzieży, które już wkrótce trafią do osób ich potrzebujących.

Dyrekcja szkoły dziękuje wszystkim uczniom, rodzicom i nauczycielom za udział w akcji i zachęca do dalszego angażowania się w podobne inicjatywy.

– Takie działania pokazują, że razem możemy więcej – mówi pani Janina Cycyk. – To lekcja dobroci, której nigdy za wiele!



Tekst i zdjęcie: Michalina Dworak

WARSZTATY Z PIERWSZEJ POMOCY

W NIEPUBLICZNEJ SZKOLE PODSTAWOWEJ W SŁUPACH ODBYŁY SIĘ WARSZTATY Z UDZIELANIA PIERWSZEJ POMOCY, PROWADZONE PRZEZ DOŚWIADCZONYCH INSTRUKTORÓW POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA. SPOTKANIE MIAŁO NA CELU PODNIESIENIE ŚWIADOMOŚCI UCZNIÓW W ZAKRESIE BEZPIECZEŃSTWA ORAZ PRZYGOTOWANIE ICH DO WŁAŚCIWEGO REAGOWANIA W SYTUACJACH ZAGROŻENIA ŻYCIA I ZDROWIA.

Podczas zajęć dzieci poznały podstawowe zasady udzielania pierwszej pomocy – od prawidłowego wezwania służb ratunkowych, przez ocenę stanu poszkodowanego, aż po praktyczne ćwiczenia z resuscytacji krążeniowo-oddechowej (RKO). Uczniowie mogli również przećwiczyć ułożenie poszkodowanego w pozycji bezpiecznej oraz dowiedzieć się, jak reagować w przypadku utraty

przytomności czy zakrztuszenia. Zajęcia prowadzone były w przystępny i angażujący sposób. Instruktorzy PCK podkreślali, że nauka pierwszej pomocy już od najmłodszych lat jest niezwykle istotna, ponieważ kształtuje właściwe postawy i uczy odpowiedzialności za drugiego człowieka.

– Wiedza z zakresu pierwszej pomocy może uratować życie. Cieszy nas, że dzieci z takim entuzjazmem

uczestniczyły w warsztatach i z zaangażowaniem wykonywały wszystkie zadania – mówili instruktorzy po zakończeniu spotkania.

Dyrekcja szkoły złożyła serdeczne podziękowania instruktorom PCK za przeprowadzenie zajęć oraz za ich wkład w edukację prospołeczną najmłodszych mieszkańców gminy.

Warsztaty cieszyły się dużym zainteresowaniem i z pewnością będą kontynuowane w kolejnych miesiącach. Szkoła zapowiada, że podobne inicjatywy staną się stałym elementem jej programu profilaktyczno-wychowawczego.



Tekst: Michalina Dworak



PO NASZAMU, PO WARNIJSKU

STARE GORSZE JEK DZIECIUKI

Com tu dzisiej łuredził no woju? A gyszyta ło tylefónie, co to sia dwa tydzie tamój nazot zlotrował Hubertoziu. Pewno dziwować sia bandzieta, ło czam tu psisać, ale za mniedzó bez tan jedan tydziań tyłem zidziół i słuchoł, co i pu ksióżyki człoziek by spsisoł.

Zlotrował sia, to zlotrował, nowan kupać! Tło nie z siójsiodam, bo łoń to noprzód musioł sia naklepać i nawyrzykać, co drugygo taktygo tylefónu łuż nie nojdzie, a i eszcze, co tan buł nolepszan na cołam warnijskam śwecie.

Jek łuż sia nagodoł, to tedy mniół bziyda, dzie łoń tylefón kupać i na moje nieszczajście Hildka posłała jygo do mnie po reda. Rod nie rod, za gwołt am tygo godanio nie słuchoł, tło w ołto siójsioda wetchnół i pojechałim łoń tylefón, a tak sprowdy smartfón, kupać.

W tam gyszefcie za gwołt wciórkygo i tych tylefónów tyż, bom go ze sztyry godziny kupali. Pro-

wda mózia! Sztyry godziny przelecieli, puk Hubert kożdan pomacoł i włobkoło łoboczul. Dali, to ze wciórkych, co byli, wybrot psiantności, a z psiantnostu trzy i w kóńcu tan jedan no siebie.

Tylefón kupalim, do chatym go zazióz, no i am myśloł, co po robocie. A nyj! Toc po szósty z rena drugygo dnia łuż buł nazot, cobym jamu wciórko w tam nowam smartfónie łuszykował i pokozoł. No jó i tak ma z tam szykowaniem, z Hubertam i smartfónam dziań przeleciół, alem wciórko jamu pokozoł. Potam jenam dniu do pospołu z siójsiodam am mniół spokój. Sprowdy to i piculek kłopotać am sia ło nygo zaczół i jek zawdym mniół recht. Bo łoroz przyleciół do noju siójsiodka, cobym co ji chłopam zrobiuł tero, jek am jamu take prachrstwo naloż. Jenu nyja! Hubert łogłupsioł na tan smartfón, dziań i noc w nygo bo-
doj ślypsioł. Bziydno Hildka spać

ni mogła, bo tan gupsiała cołan cias tło patrzy w nygo i z ranców cole nie puszczo.

Dzieciukozio to by zakozał, a jamu?! Toc sia ze staram chłopam nie bandziewam drzyć i jojtować. No jó, ale łoń nie spsi, nie zre, tło ślypsio w to psiordo.

Alem tu poredzili siułka wciórke i łuredzilim, co brok jamu, jek tero nie jene swojam bachom takó blokada zrobić na łoń tylefón, co to jek za gwołt ciasu ślypsia, to sia jamu łoń wyłónczy i ślypsiać tedy ni może.

Jek łuredzilim, tak i zrobilim! A siójsiod? Prazie i nie pomer ze stracha, bo myśloł, co łuż znówój sia jamu tylefón zlotrował. Łoroz tyż i łu mnie buł. Tło jek am jamu poziedziół, co tero bez swójó gupota mo takó blokada na swojam smartfónie, to sia na mnie i wciórkych w łobkoło zjadoziuł.

No jó, zjadoziuł sia na noju, a som noczajści tu godo, co we wciórkam mniara brok mnić. To tero mo! Sprowdym eszcze mocno je ciykow, kedy pydzie do mnie po reda, jek łońa blokada zrobić precz? Bo dzieciukom to z tó blokado coroz to i chibcy jidzie, a staram, to nie.

Do zidzania i tedy aż drugi roz.

Łukasz Ruch

Jek byšta nie ziedzieli:

tylefón – *telefon*,
smartfón – *smartfon*,
zlotrował – *zepsuł*,
nawyrzykać – *narzekać*,
w gyszefcie – *w sklepie*,
piculek – *troszkę*,
prachrstwo – *niepotrzebna rzecz*,
gupsiała – *głuptas*,
drzyć – *szarpać się*,
jojtować – *kłócić*,
siułka – *chwilka*,
bachom – *dzieciakom*,
zjadoziuł – *zezłościł*.



*Widok dawnego kościoła w Dywitych
od strony południowo-wschodniej.*

Źródło: Archiwum Państwowe w Olsztynie.



Wieża dywickiego kościoła przed 1893 rokiem.

Źródło: Archiwum Państwowe w Olsztynie.

TROPEM WARMIŃSKIEJ PRZYGODY, CZ. 64

Z AMSTERDAMU PRZEZ BERLIN DO DYWIT

OBECNY KOŚCIÓŁ POD WEZWANIEM ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW SZYMONA I JUDY TADEUSZA W DYWITYCH, TO CENNY ZABYTEK I JEDNOCZEŚNIE BARDZO CHARAKTERYSTYCZNY ELEMENT DYWICKIEGO KRAJOBRAZU. POPRZEDNI KOŚCIÓŁ ZBUDOWANY BYŁ W XIV WIEKU I Z POWODU ZŁEGO STANU TECHNICZNEGO ZOSTAŁ ROZEBRANY W 1893 ROKU. POZOSTAWIONO WTEDY JEDYNNIE CZTERY DOLNE KONDYGNACJE WIEŻY KOŚCIELNEJ WYBUDOWANEJ W LATACH 1498-1503, NA KTÓRYCH NADBUDOWANO OBECNĄ WIEŻĘ. WZNOSZENIE NOWEGO KOŚCIOŁA WRAZ Z NADBUDOWĄ WIEŻY ZOSTAŁO ZAKOŃCZONE W 1897 ROKU. WYGLĄD ROZEBRANEGO WTEDY KOŚCIOŁA WRAZ Z WIEŻĄ O PODSTAWIE 9M X 9M, KRYTĄ GONTEM, UTRWALONY ZOSTAŁ NA ARCHIWALNYCH FOTOGRAFIACH. NA TLE CAŁEJ ŚWIĄTYNI Z PEWNOŚCIĄ DOLNA CZEŚĆ WIEŻY JEST BARDZO CENNA, BO LICZY SOBIE PONAD 500 LAT. JEST JEDNAK COŚ JESZCZE, CO JĄ HISTORYCZNIE UBOGACA.

Stalowy zabytek

Reper to trwale osadzony znak geodezyjny określający wysokość nad poziomem morza. Stanowi fizyczny element państwowej osnowy geodezyjnej. Jego kształt umożliwia ustawianie na nim łaty niwelacyjnej. Wykorzysty-

wany jest jako punkt odniesienia w pomiarach geodezyjnych i budowlanych. Repery umożliwiają precyzyjne określenie rzędnych i poziomów podczas niwelacji terenu oraz wyznaczania wysokości punktów terenowych. Podczas inwestycji budowlanych pozwa-

lają na precyzyjne wyznaczenie poziomu fundamentów, ścian, okien oraz na kontrolę stabilności budowlanych konstrukcji. Trwale osadzone to repery stałe. Tymczasowe to te, których używa się do krótkoterminowych prac pomiarowych oraz robocze w po-



Reper w murze wieży dywickiego kościoła.

Fot. H. Mondroch, 2025 rok.



Wieża kościoła w Dywitach.

Fot. H. Mondroch, 2025 rok.



Reper położony nad Łyną.

Fot. H. Mondroch, 2025 rok.

staci palików, bolców lub specjalnych, tymczasowych znaczników, które się szybko ustanawia. W wysokościowej osnowie rozróżnia się trzy zasadnicze rodzaje znaków wysokościowych. Podziemne, stosowane w sieciach podstawowej osnowy, w których osadzone punkty wysokościowe znajdują się pod powierzchnią ziemi. Naziemne, stosowane w sieci szczegółowej oraz podstawowej. Te repery znajdują się nad ziemią, ale ich podstawa zakopana jest głębiej niż zamara grunt. Ścienne, stosowane w sieci podstawowej i szczegółowej, to repery osadzone w ścianach budowli gwarantujących ich stabilność. Repery ściennie montuje się kilkadziesiąt centymetrów od podłoża, najczęściej wykonane są ze stali, chociaż bywają również szklane.

Repery w Prusach Wschodnich

Na terenie dawnych Prus Wschodnich do dziś ocalało wiele starych, niemieckich znaków geodezyjnych. Jeden stalowy, ścienny znajduje się w murze wieży dywickiego kościoła. Bez trudu odnajdziemy go nad kamiennymi fundamentami, po prawej stronie od głównego wejścia do świątyni. Znajduje się na nim napis: „*KÖNIGL. PREUSS. LANDES-AUFNAHME* METRO ÜBER NORMAL-NULL” (tłumaczenie z rozwinięciem skrótów: „*Królewski Pruski Urząd Geodezji* Metryczny punkt zerowy”). Informuje, że jego wierzchołek znajduje się na 128,437 metra nad poziomem morza. Najstarszym używanym przez Pruski Urząd Geodezji poziomem wyjściowym było zero wodowskazu w Gdańsku – Nowym Porcie (Neufahrwasser). W styczniu 1875 roku, łącząc kilka innych instytucji znajdujących się w obszarze zjednoczonych Niemiec, utworzono Königlich Preußische Landesaufnahme (Królewski Pruski Urząd Geodezji). Instytucja ta funkcjonowała do czasu wybuchu I wojny światowej. W Holandii, w okolicach Amsterdamu 22 marca 1878 roku ustanowiono

inny wzorcowy punkt wysokości nazywany normalnym punktem zerowym – Normal-Null. Przez precyzyjne niwelowanie od tego punktu w okolicy Amsterdamu do Obserwatorium Astronomicznego w Berlinie punkt Normal-Null został przeniesiony na poziomie 37 metrów powyżej punktu wzorcowego. Od tej pory w Obserwatorium Astronomicznym w Berlinie zaznaczony na słupie punkt, znajdujący się 37 metrów powyżej zera wodowskazu morza w Amsterdamie, był punktem odniesienia dla reperów w całych Niemczech. Od czasu wprowadzenia do geodezji precyzyjnych systemów satelitarnych GPS repery straciły swe znaczenie. Na terenie obecnej gminy Dywity szczególnie wiele reperów naziemnych umocowano w terenie wzdłuż mającego powstać w 1936 roku rozlewiska Łyny w związku z budową największej w regionie elektrowni wodnej w Brąswałdzie. Obecnie repery stały się zabytkami techniki i stanowią namacalną pamiątkę zbudowanej dawniej od podstaw geodezyjnej sieci niwelacyjnej.



Tekst: Henryk Mondroch

KALENDARZ WYDARZEŃ STYCZEŃ 2026

09.01.2026 / GOK DYWITY
KONCERT UCZNIÓW SZKOŁY MUZYCZNEJ W DYWITACH

15.01.2026 / GOK DYWITY
WARSZTATY PLASTYCZNO-ROZWOJOWE

16.01.2026 / GOK DYWITY
**ELIMINACJE GMINNE 52. WOJEWÓDZKIEGO KONKURSU
RECYTATORSKIEGO „SPOTKANIA Z POEZJĄ”**

17.01.2026 / BIBLIOTEKA W DYWITACH
**SPOTKANIE AUTORSKIE Z KAROLEM KALINOWSKIM
– RYSOWNIKIEM, GRAFIKIEM, AUTOREM KOMIKSÓW**

19.01-01.02.2026 / GOK DYWITY
ZIMOWE PÓŁKOLONIE ARTYSTYCZNE

25.01.2026 / SALA SZKOŁY PODSTAWOWEJ W DYWITACH
34. FINAŁ WOŚP



DRODZY CZYTELNICY I MIESZKAŃCY GMINY DYWITY.
ZAPRASZAMY DO DZIELENIA SIĘ NA ŁAMACH „GAZETY DYWICKIEJ”
RELACJAMI Z LOKALNYCH WYDARZEŃ DZIEJĄCYCH SIĘ W NASZEJ GMINIE.
TEKSTY I ZDJĘCIA PROSIMY NADSYŁAĆ NA ADRES:
gazetadywicka@wp.pl

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO WSPÓŁTWORZENIA KALENDARZA WYDARZEŃ NA 2026 ROK.

WSZYSTKIE DOTYCHCZASOWE WYDANIA „GAZETY DYWICKIEJ” DOSTĘPNE SĄ NA STRONIE:
WWW.GAZETADYWICKA.EU